Nr 276 Kraków, Czwartek 20 Czerwca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 60 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopesyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krag. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niespodziewany zwrot w zatargu z bar. Heinoldem.

Wobec zmieniającej się w każdej niemal chwili sytuacyi na terenie wiedeńskim, nie chcemy przedwcześnie oceniać następstw niespodziewanego zwrotu w zatargu Koła polskiego z br. Heinoldem. Atoli stwierdzić należy bez obsłonek, że zwrot ten jest dla Koła polskiego i jego stanowiska politycznego niekorzystny.

Koło polskie uchwaliło dla min. Heinolda votum nieufności i zapowiedziało, że zrywa z nim stosunki. Na to jedyną odpowiedzią była dymisya Heinolda lub całego gabinetu. Ale pozostanie Heinolda w urzędowaniu będzie rzeczą dla Koła polskiego bardzo niemiłą.

Wyjście z tej sytuacyi jest niesłychanie trudne. Dzień dzisiejszy przyniesie może pewne wyjaśnienie sytuacyi.

Wysunięcie kwestyi ruskiej na pierwszy plan polityczny, ci przeróżni protektorzy, którzy nagle rozwinęli skrzydła opiekuńcze nad Rusinami, pewność siebie, z jaką Rusini nagle występować zaczęli, dziwne sympatye prasy wysoce klerykalnej dla „Ukraińców“ — oficyalnie tak nazwanych w orędziu cesarskiem — wszystko to musi wywołać wrażenie, że gra idzie może o coś poważniejszego, niż rzekomo niezręczny krok ministra Heinolda, że źródło tych „wykolejeń“ i różnych „przypadków“ leży głębiej i zbadane być powinno.

Najoczywiściej w sposobie traktowania stosunków polsko-ruskich przez oficyalne, wysokie, wyższe i najwyższe sfery wiedeńskie, istnieją różne graduacye. Inaczej traktuje się te stosunki, n. p. gdy Rusini urządzają obstrukcyę, a Polacy decydują o sytuacyi, inaczej zaś, gdy obstrukcya ruska, przy pomocy Polaków, została już pokonana. W pierwszym wypadku Polakom daje się aprobatę na ich poglądy i żądania w sprawie uniwersytetu ruskiego, w drugim mówi się Rusinom: „Panowie „Ukraińcy“— nic sobie z tego wszystkiego nie róbcie, bo cesarz was kocha“. I rzeczywiście cesarz do Rusinów przemawia w formie orędzia, które oni plakatują potem po wsiach i miastach Galicyi wschodniej.

Z tego punktu widzenia sytuacyę oceniając, trzeba liczyć się z nowym, niepokojącym zwrotem w polityce polsko-ruskiej, jaki zapanował w najwyższych sferach, w Schoenbrunie i Belwederze. — O tem się nie pisze, ale o tem nie może się chyba nie wiedzieć w polskich sferach poselskich, a zdaniem naszem, kraj, społeczeństwo polskie, powinny o tem wiedzieć także i jasno zdawać sobie z tego sprawę. Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że w sporze polsko-ruskim gra rolę także ktoś trzeci i że z nim liczyć się należy.

Ta najnowsza afera z Heinoldem, to nie jakiś epizodzik, będący następstwem niezręczności ministra-dyletanta; to poważny objaw polityki biurokratycznej wiedeńskiej, to wskrzeszenie starej metody austryackiej wygrywania jednej narodowości przeciwko drugiej, to echo zasady Metternichowskiej, które odzywa się zawsze w podobnych sytuacyach w sposób dla nas złowrogi.

Jednem słowem, najnowsze zajście przekonuje nas o braku szczerości tam, gdzie wcale obficie częstowano nas sentymentem, zapewnieniami i obietnicami na... daleką przyszłość. Z przeceniania tego sentymentu musi demokratyczne Koło polskie wyleczyć się i politykę prowadzić samodzielnie, trzeźwo... Starą zasadę stańczykowską: „przy tobie stoimy i stać chcemy“ należy poddać bardzo gruntownej rewizyi, bo, jak incydent Heinoldowski poucza, zasada ta nie wystarcza nam już na wygranie poważnej walki parlamentarnej.

Doznaliśmy zawodu — zostaliśmy odosobnieni. To zresztą nie pierwszy raz; tak dzieje się zwykle, gdy chodzi o czysto polską sprawę. Tym razem spotkaliśmy w parlamencie przeciwników tam, gdzieśmy się ich najmniej spodziewali. Gdy tylko Koło polskie powzięło uchwałę, zrywającą stosunki z bar. Heinoldem, Czesi pierwsi pospieszyli atakowanemu słusznie przez Polaków ministrowi z pomocą, czyniąc zabiegi u Niemców i gdzie tylko mogli, aby wstrzymać jego dymisyę.

Ideałem ś. p. Kaizla było porozumienie Czechów z Niemcami, aby później postawić Polaków poza polityczny nawias w Austryi. Wpływ i stanowisko Koła polskiego w parlamencie były zawsze przedmiotem zazdrości Czechów, co jednakże nie przeszkadzało, że wyzyskiwali Polaków, ilekroć im to było potrzebnem. S. p. Kaizlowi nie było danem dożyć chwili rządów czesko-niemieckich przeciw Polakom; dzisiejsi przywódcy czescy mają nadzieję, że chwila ta jest już bardzo bliską.

Czy radość Czechów nie jest przedwczesna? Witalibyśmy z prawdziwem zadowoleniem wiadomość, że między Czechami a Niemcami przyszło wreszcie do porozumienia. Walka narodowościowa w Czechach jest dla Czechów mniej dotkliwą, aniżeli dla nas i dla wszystkich innych mniej interesowanych narodów w Austryi, ponieważ paraliżuje od kilkudziesięciu lat życie publiczne i działalność parlamentu. Radzilibyśmy tylko Czechom nie eskontować przedwcześnie politycznych konsekwencyj ugody czesko-niemieckiej, której jeszcze nie zawarli.

Polacy niezawodnie zapamiętają sobie stanowisko Czechów w obecnym konflikcie. Propagowana żywo przez Czechów „wzajemność słowiańska“, w odniesieniu do Polaków, istnieje widocznie tylko... na bankietach.

Odosobnienie Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 czerwca.

(Interwencya ks. Thuna. — Czesi i Niemcy. — Odosobnienie Koła. — Propozycye.)

Konflikt Koła polskiego z ministrem Heinoldem zajmuje wciąż jeszcze pierwsze miejsce z pośród wszystkich zajść politycznych, tak, że właściwie narady w parlamencie nie zwracają uwagi. Powszechnie sądzą, że w ciągu dnia dzisiejszego konflikt ten będzie zażegnany. Także dzienniki tutejsze stwierdzają ten niespodziewany zwrot, jaki nastąpił wczoraj w tem przesileniu. Powszechnie spodziewano się, że albo ustąpi Heinold, albo nastąpi dymisya całego gabinetu.

Te wszystkie jednak kombinacye nagle upadły i pojawiły się wiadomości o usiłowaniach pojednawczych.

Nastąpiła bowiem — jak zaznacza „N. Fr. Presse“ — interwencya ze strony, z której najmniej się jej spodziewano, a mianowicie ze strony czeskiego namiestnika ks. Thuna, który zjawił się wczoraj w parlamencie i naradzał się z prezesem Koła Leem. Jego interwencya nie ograniczyła się jednak, jak donosi dziennik, tylko do nieoficyalnej konferencyi, lecz ks. Thun wziął udział w oficyalnej konferencyi konserwatywnej frakcyi Koła polskiego. Opowiadają, że ks. Thun wystosował do Polaków prośbę, aby nie rozszerzali następstw swojego postępowania poza granice Galicyi. Albowiem ustąpienie Heinolda wywarłoby zły wpływ na ugodę czesko-niemiecką. Ustąpienie Heinolda mogłoby ugodę udaremnić a przynajmniej przewlec. Ostrzegał więc Koło polskie przed odpowiedzialnością za takie następstwa.

Po ks. Thunie przybyli do Koła polskiego czescy posłowie Fiedler i Kramarz z temi samemi przedstawieniami, a następnie przywódcy niemieccy, tak, że Polacy mieli uczucie zupełnego odosobnienia, gdyż ze wszystkich stron szturmowano ich wezwaniem do pokoju. Oprócz tego przyczyną zupełnego przesunięcia sytuacyi było to, że Kołu polskiemu nie udało się zlokalizować przesilenia wyłącznie na ministra Heinolda. Przez ewentualną dymisyę całego gabinetu przesilenie byłoby się rozszerzyło na enuncyacyę cesarską, co byłoby sprzeczne z tradycyami Koła polskiego, gdyby chciało ze słów cesarza wysnuwać tego rodzaju krytyczne konsekwencye.

Z tych wszystkich przyczyn komisya parlamentarna Koła polskiego zastanawiała się nad możliwością pokojowego załatwienia konfliktu. Pojawiły się w tym kierunku różne propozycye. Co się tyczy dodatkowej interpretacyi orędzia cesarskiego do Rusinów, to rząd jest gotów to uczynić, jednak, zdaniem rządu, żądania Polaków nie powinny iść w tym kierunku zbyt daleko, gdyż Rusini grożą w takim razie rewelacyami o tajnych rokowaniach, jakie odbyły się między nimi a rządem przed powstrzymaniem obstrukcyi.

Takie osłabienie orędzia cesarskiego byłoby dla Rusinów tem przykrzejsze, że pierwotny tekst orędzia ogłosili oni we wszystkich wsiach ruskich. Mówiono też o uspokajającem oświadczeniu, jakie ma złożyć minister Heinold i o zapewnieniu Polaków, że z żadnej innej strony nie nastąpi wmieszanie się w sprawy polsko-ruskie i że także orędzie cesarskie do Rusinów nie miało na celu takiego mieszania się.

Jako środek uspokojenia Polaków i usunięcia konfliktu, poruszono myśl powołania prezydyum Koła polskiego do cesarza i ogłoszenie listu odręcznego cesarza do ministra Długosza. Nad wszystkiemi temi propozycyami zastanawiała się komisya parlamentarna Koła polskiego, nie powzięła jednak żadnej uchwały. Prezes Leo, po posiedzeniu komisyi parlamentarnej, udał się do prezydenta ministrów, aby mu zdać sprawę z zapatrywań i stanowiska komisyi parlamentarnej Koła.

Nieproszone rady i pogróżki.

(Telefonem.)

Wiedeń 20 czerwca.

(Opinia „Neue Freie Presse“. — Cel orędzia cesarskiego. — Ugoda z Heinoldem. — Cesarz wobec przesilenia. — Perfidya organu chrześciańsko-społecznego. — Odwrót i złote mosty. — Insynuacye.)

„Neue Freie Presse“ wyraża zadowolenie, że komisya parlamentarna Koła nie powzięła wczoraj jeszcze uchwały, gdyż to umożliwia pokój. Historya orędzia cesarskiego do Rusinów nie jest jeszcze w zupełności znana. Kto wczyta się dokładnie w dosłowne brzmienie orędzia, ten przyjdzie do przekonania, że działały tu momenta nietylko polityki wewnętrznej, ale i zagranicznej. Zmarły hr. Aehrenthal pilnie studyował literaturę rosyjską, w której ubolewa się nad losem Rusinów.

Być może — pisze „Neue Freie Presse“, że korona miała właściwie zamiar przez swoją niezwykłą enuncyacyę, tam, gdzie należy, objawić swoje zdanie o tych łzach krokodylich, przelewanych nad Rusinami. Orędzie cesarskie nie było wystosowane specyalnie do Rusinów, ale przeznaczone także było do tego, aby oprócz w Austro-Węgrzech czytane było także w pewnem wielkiem mieście poza granicami monarchii austro-węgierskiej.

Wszystkie te przypuszczenia nie usprawiedliwiają jednak błędu, popełnionego przez ministerstwo. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że uchwała Koła polskiego jest niemożliwą do przeprowadzenia. Przedewszystkiem uchwalenie zerwania stosunków osobistych, nie jest zwyczajem parlamentarnym. Koło polskie, jako wielka partya parlamentarna, ma inne sposoby wyrażenia nieufności ministrowi Heinoldowi. Zresztą przez uchwałę Koła polskiego także polscy ministrowie znajdują się w przykrem położeniu i nie wiedzą, jak się mają zachować wobec ministra Heinolda.

Dlatego też byłoby najodpowiedniejszem — komentuje ten dziennik — aby znaleziono formę polityczną w sprawie pogodzenia się z sytuacyą. Stało się to prawdopodobnem, gdy namiestnik Thun zjawił się w Izbie posłów, i powiedział Polakom, jak wielkie mogłoby stać się nieszczęście, gdyby Polacy dalej tak samo, jak dotąd, postępowali. Dowiedziano się też, że cesarz nie chce przesilenia, w następstwie czego Polacy nie będą chcieli — jak utrzymuje „N. Fr. Presse“ — wziąć na siebie odpowiedzialności.

„Reichspost“ donosi, że słychać, jakoby minister Długosz a także i prezes Koła Leo mieli być dzisiaj powołani do cesarza i że w formie uroczystego aktu korony ma być cały konflikt zażegnany.

Koło polskie — pisze „Reichspost“ — będzie musiało zabrać się do odwrotu i skorzystać ze złotych mostów, jakie mu budują. Niepodobna, aby parlament i państwo stały pod dyktaturą Koła polskiego.

Akcya Koła polskiego nie zwraca się zresztą przeciw ministerstwu, tylko przeciw cesarzowi (!) za jego słowa, wypowiedziane do Rusinów. Koło polskie musi wrócić do dawnej tradycyjnej polityki.

Nowa ustawa wojskowa w świetle społeczno-politycznem.

Ulgi, które projekt nowej ustawy wojskowej zapewnia ludności, są niezaprzeczenie znaczne, mimo to będzie rzeczą Izby posłów postarać się o ich rozszerzenie, zupełnie możliwe bez szkody dla armii. Wymieniamy przedewszystkiem ulgi, odnoszące się do ćwiczeń wojskowych. Na przyszłość ci, którzy będą służyć dwa lata, mają odbywać cztery ćwiczenia, wynoszące razem 14 tygodni; dla tych, którzy wysłużą 3 lata, ćwiczenia wyniosą tylko 11 tygodni w 3 turnusach, wreszcie służący przez cztery lata nie będą odbywać żadnych ćwiczeń. Dotąd ćwiczenia obejmują 19 do 25 tygodni, w czterech lub pięciu powołaniach. W jedenastym i dwunastym roku służby do ćwiczeń można powołać tylko tych, którzy je poprzednio zaniedbali. Żołnierze, obowiązani do 3-letniej służby prezencyjnej, pozostają w rezerwie tylko 7 lat, a w pospolitem ruszeniu o dwa lata krócej, niż ci, którzy służą tylko dwa lata prezencyjnie. Przynależni do marynarki wojennej mają 5 lat rezerwy, a obowiązek pospolitego ruszenia o 4 lata krótszy.

Wedle § 20 będą służyć tylko przez dwa lata ci popisowi, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej, albo też zakłady naukowe, dające zaokrąglone wykształcenie w zawodowych gałęziach przemysłowych, artystycznych, technicznych, handlowych, rolniczych lub lasowych, górniczych i hutniczych. Sfery wojskowe podnoszą z naciskiem tę ulgę, twierdząc, że to jest ustępstwo wielce doniosłe z tego powodu, ponieważ właśnie wymienione kategorye popisowych mogłyby obficie zasilić kontyngent podoficerów. Ale — jak dalej podnoszą sfery wojskowe — zwyciężyło zdanie, że te inteligentne żywioły już w pierwszym roku służby dadzą znaczny poczet kaprali, a następnie okazała się konieczność, ażeby tych ludzi nie odrywać aż na trzy lata od ich zawodów. Otóż naszem zdaniem do tego paragrafu powinienby parlament uchwalić poprawkę, któraby pewnym jednostkom z tej kategoryi pod pewnemi warunkami umożliwiła jednoroczną służbę ochotniczą. Poprzestajemy tutaj na ogólnej uwadze, gdyż omówimy tę sprawę w artykule o jednorocznych ochotnikach.

Ważne zmiany przynoszą §§ 30, 31 i 32. I tak § 30, odnoszący się do właścicieli odziedziczonego gospodarstwa, zatrzymuje dotychczasowy wymiar posiadłości gruntowej, potrzebnej do utrzymania rodziny, złożonej z 5 do 20 głów, ale uwzględnia więcej miejscowe stosunki. Dalej paragraf ten orzeka, że z ulg może korzystać tylko taki właściciel gospodarstwa, który sam gospodaruje, a nie puszcza w dzierżawę swojej posiadłości.

Paragrat 31 odnosi się do popisowych, utrzymujących rodziny. Dotychczas wnuk-jedynak wobec swoich dziadków po stronie macierzyńskiej nie był uważany za utrzymującego rodzinę, jeżeli ojciec jego żył, chociaż ojciec ten na wypadek rozwiązania małżeństwa nie ma obowiązku utrzymywać teściów. Nowe przepisy zmieniają ten stan rzeczy na korzyść tych wnuków. Dalej synom nieślubnym przyznaje ustawa ulgi żywiciela nie tylko, jak dotąd, wobec matki, ale także wobec dziadków z jej strony i wobec osieroconego rodzeństwa.

Za niezdolnego do zarobkowania był dotąd uważany 70-letni ojciec, dziadek, lub teść. Ta granica wieku została zniżona do 65 lat, obok tego zaś bracia reklamanta stają się zdolnymi do zarobkowania dopiero w 19 roku życia, a nie w 18, jak dotąd. Popisowi, którzy jako podoficerowie służą dalej dobrowolnie, uważani byli dotąd jako wspierający reklamanta. Na przyszłość tak nie będzie i syn, pozostający w domu dla utrzymania rodziny, będzie uważany za jedynego jej żywiciela, chociażby jego bracia służyli dłużej jako podoficerowie. To wpłynie dodatnio na ulgi dla syna, pozostającego w domu, a zarazem zachęci braci jego do służby podoficerskiej. Wreszcie ci synowie, którzy za karę dłużej służą, będą uważani za nie istniejących i nie wpłyną na prawo do ulg syna, utrzymującego rodzinę.

Paragraf 32 zawiera nowe postanowienie, że ci popisowi, którzy nie posiadają w zupełności prawa do ulg, przysługujących właścicielom odziedziczonych posiadłości rolnych, tudzież synom, względnie wnukom, utrzymującym rodziny, którzy atoli zasługują z rozmaitych powodów na uwzględnienie, mogą być przydzieleni zamiast do linii, do rezerwy zapasowej. Liczba tych uwzględnień jest co prawda małą, może bowiem wynosić co najwyżej 4 proc. każdorazowego kontygentu, wziętego rzeczywiście do wojska. Dotąd wedle § 60 ustawy wojskowej ci popisowi mogli otrzymać stały urlop, ale działo się to bardzo wyjątkowo z powodu zanadto małego kontygentu rekrutów.

Dalej ustaje na przyszłość niesprawiedliwe i przestarzałe przydzielanie nadliczbowych popisowych do rezerwy zapasowej poprostu przez losowanie — natomiast uwzględniani będą wyżej wymienieni popisowi zasługujący na to ze względów na rodzinę, lub zawodowe ich zajęcia

---

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ V.

W kawiarni pod „Pępuszkiem“.

Chmury dymu tytuniowego przewalały się po wielkiej, lecz niskiej izbie, niby mgły listopadowe po moczarach. I jak w mgłach ogniki, tak w tym dymie migotały zawieszone zda się w powietrzu, żółte, migotliwe światełka, przytwierdzonych tu i ówdzie do ściany kinkietów. A nie brakło i widziadeł, przed któremi chłopek pobożny przeżegnałby się i uciekł. Byli niemi ludzie z krwi i ciała, ci właśnie, którzy stworzyli gęste chmury, wydmuchując przez kilka godzin dym z fajek, na długich cybuchach.

Był to Olimp — bez Jowisza i Junony. Za to Mars i Apollo królowali w nim w licznych egzemplarzach. Nie brakło też bożków drugiego i trzeciego stopnia, między którymi Momus poczesne trzymał miejsce. Huczny rozgwar, chwilami aż w grzmot przechodzący, dostojne grono przyjemnie ożywiał. Wśród dostojników krzątała się Hebe, ogień Prometejowy roznosząc i ambrozyę. Pierwszy wyobrażały siarniczki i płonące zwitki papieru. Drugi nosił miano, bardzo proste i zupełnie ziemskie: poncz ułański.

Wszystko to zaś działo się przy ulicy Długiej, o sto, lub sto kilkadziesiąt kroków od Teatru Narodowego, w kawiarni, utrzymywanej przez „pannę Maryannę“.

Każdy taki przybytek musiał wówczas istnieć „pod“ czemś... temu jednak obojętna na rozgłos właścicielka, żadnego miana dać nie chciała. Przeto zająć się tem musieli jej goście.

Panna Maryanna łatwo się unosiła. W chwilach wzburzonych gniewem, namiętności, najczęściej wypadało jej z ust życzenie:

— Bodaj ci pępek wysadziło!...

Usłyszał to i zapamiętał aktor Teatru Narodowego, Alojzy Żółkowski — na jego też wniosek, kawiarnia dostała tytuł: „pod Pępuszkiem“. Delikatnisie (należał do nich profesor Ludwik Osiński) uczynili poprawkę: „pod Łonem Panny Maryanny“. Obie nazwy, na użytek prywatny stworzone, mocy prawa obowiązującego nie miały, i do wiadomości ogółu nie doszły.

Wspomniany komedyant Żółkowski zbytecznie co prawda zajmował się panną Maryanną. Gdy doszła do Warszawy wiadomość o świetnem zwycięstwie pod Somo-Sierra, i gdy wszyscy pod niebiosa wynosili niedoścignione bohaterstwo Kozietulskiego, ów wykpisz niepoprawny mruknął pod nosem, tak jednak, że go wszyscy słyszeli.

— No, no... Niech by spróbował ożenić się z panną Maryanną!

A panna Maryanna o mężu wcale nie myślała — zadość posiadając wzrostu, siły fizycznej i strasznego wyrazu twarzy, gęsto włochatemi brodawkami okrytej, żeby jej ramię mężczyzny w życiu było potrzebne.

W kawiarni „pod Pępuszkiem“ kawy, mlecznej zwłaszcza, prawie wcale nie pijano. Bywali tu aktorzy, oficerowie i literaci. Tacy turecko-szwabskiego trunku nie ciekawi. Poncz, krupnik litewski, wino grzane z korzeniami — oto, co im panna Maryanna podawała. Czasem wkręcił się tu intruz i żądał kawy w naiwnem przekonaniu, że po nią to właśnie do kawiarni się przychodzi. Musiał nieborak długo czekać, a gdy bardzo się niecierpliwił, posyłano mu z poza „bufetu“ półgłośne, lecz energiczne życzenie — Bodaj ci... i t. d.

Tego wieczoru, który był wietrzny i słotny, liczniejsze, niż zwykle grono, zebrało się „pod Łonem panny Maryanny“. Cywilni, przemieszani z wojskowymi, jak fasola czarna z kolorową, pławili się w tumanach dymu, obsiadając stoliki, stojąc, przechodząc się, nawet napół leżąc na niskich, twardych kanapkach.

W głównym pokoju, pod owalnem, w muślin spowitem zwierciadłem, na wielkiej, rozłożystej kanapie, zasiadło trzech najpoważniejszych w tem gronie ichmościów. We fraku był jeden, drugi w surducie, trzeci w sutannie.

Frak przywdział hrabia Aleksander Chodkiewicz, wielkiego Jana Karola potomek, poeta, chemik, eks-żołnierz, sztuki miłośnik i mecenas, mąż najpiękniejszej w Warszawie kobiety. Właścicielem surduta był Bromirski, gazeciarz, członek redakcyi „Gazety Warszawskiej“. W sutannie chadzał eks-ksiądz Petrykowski, nic wspólnego, prócz tej szaty, z kościołem i religią nie mający.

Rzadcy to byli goście. Zjawiali się wówczas tylko, gdy teatr wystawiał sztukę nową, lub powtarzał starą, lecz klasyczną. Na godzinę przed „spektaklem“ tu się spotykali, i stąd razem do teatru szli — gdzie czekał już na nich czwarty towarzysz: ksiądz Onufry Kopczyński. W teatrze zajmowali pierwszą ławkę, ostro wszystko krytykując.

U panny Maryanny zwano ich: statyści

Gdy tylko znaleźli się „in collegio“, hrabia posiedzenie zagaił.

— Źle jest, proszę acanów... Coraz gorzej! — oświadczył, wyciągając niezmiernie długie nogi i trąc jasną, jak len, czuprynę.

Gazeciarz zauważył:

— No, nie ze wszystkiem źle... Jabym powiedział: średnio.

Ksiądz stanął w opozycyi z jednym i drugim.

— Ja zaś twierdzę — porywczo zawołał — że jest zupełnie dobrze!

To była zwykła przegrywka. I to był również punkt wyjścia do dalszych dysput natury politycznej.

Chodkiewicz wyobrażał opozycyę. Surowej krytyce poddawał wszystko, co innych w zachwyt wprawiało.

— Liczycie tylko na niego — mówił. — A przecież już Kołłątaj wam wytłumaczył, że odbudowanie Polski w jego planach nie leży!

— Kto wie, hrabio, kto wie... Gdyby chęć mu przyszła na Wschód się posunąć i my odegralibyśmy w tem rolę niejaką...

— Powiedz waszmość: największą! — wybuchnął ksiądz Petrykowski.

— Proszę acanów — podjął znów pierwszy — nie wszystko złoto, co się świeci. Wychwalacie jego kodeks, po ulicach go, jak monstrancyę obnosicie... A zajrzyjcie, proszę, do naszych statutów, do starych praw koronnych i litewskich — choćby nawet do statutu Kazimierzowskiego — ileż tam rzeczy dobrych, mądrych, praktycznych. A dlaczego praktycznych? Bo wyszły z łona narodu, dla którego je przeznaczono.

— Naród rozwija się i zmienia: rozwijać się i zmieniać muszą też prawa. Dla mnie nowy kodeks już przez to jest dobry, że nowy.

Człowiek w sutannie zapalczywie oświadczył:

— To kodeks genialny! Jak on wszystko upraszcza! Wielbię go już za to jedno, że klechów do pracy zapędził; z pasożytów urzędnikami uczynił!...

Hrabia obracał w palcach podłużną, szyldkretową, złotem nabijaną, tabakierkę.

— Tak, tak, proszę acanów... Tak, tak... — w zamyśleniu mówił. — Racyę miał mądry Kołłątaj, gdy Księstwo Warszawskie „zagadką polityczną“ nazwał...

— Nie godzi się, hrabio, zapominać — pospieszył z uwagą Bromirski — że Niemcewicz nazwał je: „niemowlęciem wielkich nadziei“.

W tej chwili od sąsiedniego stolika zawołano:

— Szkoda, że to niemowlę nieślubne! I że je cudzym, saskim mamkom na wykarmienie dano! Dziw byłby, gdyby taki noworodek na coś zdrowego, pięknego — polskiego — wyrósł...

(C. d. n.)

Na miejsce mechanicznego losowania przychodzą względy społeczne.

Wszyscy obowiązani do służby wojskowej będą mogli pośród pewnych warunków odłożyć służbę prezencyjną aż do 24 roku życia. Będzie to ulga dla tych, którzy w krytycznej porze przygotowują się do swojego zawodu, zwłaszcza w przemyśle i handlu, a dalej dla tych, którzy pracują za granicą w bardziej odległych krajach. Dla klasy rolniczej ważną jest ulga, polegająca na tem, że minister obrony krajowej może ograniczyć istniejący obecnie zakaz zawierania małżeństw przez popisowych.

Prawdziwą bolączką armii jest dotąd rezerwa zapasowa. Wzmagająca się w sposób masowy liczba rezerwistów zapasowych na podstawie obowiązujących obecnie przepisów jest przedewszystkiem szkodliwą dla armii, napełniając ją żywiołami, nie mającemi żadnej prawie wartości bojowej. Następnie jest to krzyczącą niesprawiedliwością, że jedni idą do rezerwy zapasowej na czas bardzo krótki, inni zaś muszą służyć conajmniej 2 lata, a wreszcie w razie wojny jest znowu nieledwie okrucieństwem posyłać na plac boju takiego rezerwistę, nie mającego żadnego wyszkolenia wojskowego. Skutkiem zwiększonego kontyngentu rekrutów i sprawiedliwszego podziału obowiązków wojskowych będzie na przyszłość cyfra nadliczbowych mniejsza, a pozostały kontyngent ustawowo uwzględnionych będzie zamiast przez 8 tygodni ćwiczyć się przez 10, poczem rezerwista zapasowy odbędzie trzy ćwiczenia po 4 tygodnie.

Zmieniono wreszcie jeden z przepisów o powołaniu do wojska, względnie mobilizacyi. Dotychczasowy przepis, wedle którego przebywający za granicą obywatele austryaccy, obowiązani do służby wojskowej, muszą zgłosić się do służby, jeżeli państwu grozi wojna, i gdy zostały powołane pod broń rezerwa i obrona krajowa; — otóż przepis ten wielu nieczynnych wojskowych powodował do zgłaszania się pod chorągiew dlatego, że dowiedzieli się przypadkiem o doręczeniu kart powołania poszczególnym rezerwistom, albo wyczytali w gazetach o grożącej wojnie. Skutkiem tego na kasę państwową spadały niepotrzebne wydatki pod postacią zwrotu kosztów podróży, a obywatele owi ponosili równie dotkliwe straty. Wedle przepisów nowej ustawy wojskowej zgłoszenie się pod chorągiew obywateli, przebywających za granicą, będzie obowiązkowem bez otrzymania karty powołania tylko w takim razie, jeżeli stanie się publicznie wiadomem, że została zarządzona ogólna mobilizacya.

Postanowienia karne w projekcie nowej ustawy wojskowej zostały w znacznej mierze zmodernizowane. Zebrano w całość rozproszone przepisy o występkach i wykroczeniach przeciwko obowiązkowi służby wojskowej, tak, iż każdy będzie mógł w nich rozpatrzeć się i zdać sobie sprawę ze skutków zaniedbania. Również nowa ustawa uwzględniła podnoszone od dawna życzenia, ażeby sprawy ulg i przeważną część agend wykonawczych objęło ministerstwo obrony krajowej. Przez to procedura w sprawach obowiązków wojskowych została uproszczona.

Oczywiście musieliśmy pominąć mniej ważne reformy, jak np. uproszczenie procedury reklamacyjnej, kodyfikacyę rozporządzeń itp. Pozostaje atoli jeszcze do omówienia kompleks przepisów o jednorocznej służbie ochotniczej. Temu przedmiotowi poświęcimy następny artykuł.

Z materyałów do sejmowej reformy wyborczej.

II.

Ważnym objawem narodowych stosunków jest coraz silniejszy rozwój ludności polskiej w całej Galicyi wschodniej tak pod względem językowym, jak wyznaniowym. W ciągu 30-lecia (od 1880—1910) wzrosła ludność polska w Galicyi zachodniej z 94·2 na 96 proc., w Galicyi wschodniej zaś z 28·1 na 32·8 proc. U Rusinów zaś zwiększają się wprawdzie cyfry ogólne ludności, ale z powodu znacznie powolniejszego wzrostu, stale maleje procentowa ilość Rusinów: w zachodniej z 3·5 na 2·8 proc., we wschodniej z 64·6 na 58·9 proc. Ludność niemiecka topnieje szybko; z 5·4 zmniejszyła się na 1·1 proc. w przeciągu ostatnich lat trzydziestu.

Co do procentu wyznaniowego, to liczba rzymsko-katolików w latach 1880—1910 wzrosła z 2,315.782 na 3,378.451 (45·4 na 46·5 proc.); ten wzrost jest jeszcze daleko silniejszy w samej Galicyi wschodniej, bo tu z 852.629 łacinników powstało 1,350.756, tj. procentowo liczba ta zwiększyła się z 22·1 na 25·3 procent. Równocześnie procentowy udział greko-katolików maleje: w latach 1900—1910 z 42.5 na 42·1 proc. (rzym.-kat. z 46·7 podnosi się na 46·5 proc.). Podobny los dzieli ludność żydowska, albowiem wzrosła wprawdzie w ostatniem 30-leciu z 686.596 na 872.975, ale jej udział procentowo spadł z 11·5 proc. na 10·9 procent, a w Galicyi wschodniej z 13·4 na 12·4 proc. Odgrywa tu rolę także emigracya, zmiana wyznania i ruch parcelacyjny.

Na podstawie tych cyfr ułożył poseł Stefczyk statystykę w poszczególnych grupach gmin miejskich i wiejskich, przyczem uwzględnił oba miasta stołeczne, 23 miast kuryalnych (tj. wybierających posłów do Sejmu), grupę miast niekuryalnych ponad 10 000 mieszkańców, miasta z ludnością ponad i poniżej 5000 głów. Z kilku tych tabel dwie przedstawiają ostateczne wyniki:

Stosunki narodowościowe.

	Polacy	Rusini	Inni
Kraków	133.158	610	7 335
Lwów	172.560	21.780	6.825
23 miast kuryalnych	406.962	57.432	24.143
11 miast z ponad 10.000 m.	96.321	28.252	1 628
55 miast od 5 do 10.000 m.	276.748	87.644	8.789
16 gmin roln. z ponad 5000 m.	58.905	56.895	2.614
wszystkie gminy poniżej 5000 m.	3,530.958	2,955.171	49.419
Kurya miejska	712.680	79.822	38 303
Kurya wiejska	3,962.932	3,127.962	62.450
Cała ludność	4,675.612	3,207.784	100.753
Razem			7,984.149

Stosunki wyznaniowe.

	Rz.-kat.	Gr.-kat.	Żydzi	Inni
Kraków	116.656	1698	32.318	1214
Lwów	105.469	39.314	57.387	3943
23 miast kuryalnych	233.812	77.312	179.312	6251
11 miast ponad 10.000	44.015	32.705	51.673	705
55 miast 5 do 10.000	144.732	102.349	127.285	3757
16 g. roln. ponad 5000	45.200	57.945	14.510	1092
wszystkie gminy poniż. 5000	3,045.261	3,067.129	410.490	25.854
kurya miejska	455.937	118.324	269.017	11.408
kurya wiejska	3,279.208	3,260.127	603.958	31.408
cała ludność	3,735.145	3,378.451	872.975	42.816
Razem (z obcymi poddanymi)				8,029 387

Z tych cyfr wynika, że kurya miejska całego kraju obejmuje 830.805 osób czyli 10·4 proc. ogółu, z czego blisko 86 proc. czyli niemal 5/6 części przypada na Polaków a tylko 9 1/2 proc. na Rusinów, reszta zaś (4 1/2 proc.) na Niemców i inne narodowości. Pod względem wyznaniowym stanowią w tej kuryi rzymsko-katolicy większość, wynoszącą około 53 1/2 proc., podczas gdy na ludność grecko-katolicką wypada mniej niż 14 proc. (1/6 cześć ludności); żydzi stanowią tu mniej, niż 1/3 część (31 1/2 proc.). Ludność polska kuryi miejskiej składa się w przybliżeniu z 440 000 r. kat., 40.000 gr. kat., 5000 innych chrześcijan, 227.000 żydów.

W kuryi wiejskiej całego kraju mają Polacy znaczną przewagę (55 1/2 %) nad Rusinami (43 1/2 %). Rzymsko-katolicy przeważają również, ale już nieznacznie (45·7 %) nad greko-katolikami (45·5 %) w kuryi wiejskiej. Ludność polska samej kuryi wiejskiej jest o 755.000 osób liczniejszą od całej ludności ruskiej w obu kuryach (miejskiej i wiejskiej) całego kraju. Ludność polska rzymsko-katolicka samej kuryi wiejskiej jest prawie o 60.000 liczniejszą od całej ludności ruskiej w obu kuryach całego kraju. A dalej: ludność polska w kuryi wiejskiej wschodniej Galicyi stanowi więcej niż 1/3 część, ludność ruska mniej niż 2/3 części ogółu ludności w obrębie tej kuryi.

Cyfry te powinny być bardzo pouczającemi dla — Rusinów. Jeżeli bowiem porzucono na teraz myśl powszechnego głosowania a rozpoczęły się pertraktacye na zasadzie systemu kuryalnego, to sytuacya dla Rusinów przedstawia się o wiele niekorzystniej, niż sięgają ich wysokie pretensye. Gdyby też Rusinom dano naprzykład w kuryi wiejskiej mandatów 44 w stosunku do 47 polskich, to byłoby to straszną krzywdą dla ludności polskiej, bo ludność ruska otrzymałaby kilka mandatów więcej, niż się jej wedle liczby ludności należy. Gorzej jeszcze przedstawia się dla nich sytuacya, gdy weźmiemy pod uwagę ich siłę podatkową.

Kronika.

Kraków, 20 czerwca.

Nie ma już ospy w Krakowie. Od dnia 19 maja b. r. nie było w Krakowie żadnego wypadku ospy, wobec tego należy uważać chorobę tę w naszem mieście za wygasłą.

Przy tej sposobności przyznać należy fizykatowi miejskiemu niezaprzeczoną zasługę za energiczną i umiejętną akcyę, celem stłumienia tej zaraźliwej choroby, która w innych warunkach, mogła zaniepokoić mieszkańców Krakowa i licznych gości, nawiedzających nasze miasto.

Regent perski w Krakowie. Wczoraj o godzinie 7 minut 52 wieczorem, przybył do Krakowa od Podwołoczysk via Lwów, pociągiem pospiesznym tak zwanym karlsbadzkim, obecny regent perski wraz ze swoim 5-letnim synkiem. Regentowi towarzyszył z polecenia ministra spraw zagranicznych w Teheranie, generał piechoty Soedolvegare, marszałek dworu, dalej przyboczny lekarz dr Musahan, sekretarz regenta Hobet Dovle, dwie żony „pierwszej klasy", eunuch i czterech służących. Goście zajęli osobny wagon sypialny aż do Wiednia, skąd via Berlin udadzą się do Paryża. W przesiadaniu ułatwiał perskim gościom sekretarz międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych p. Metzger i udzielał gościom wszystkich informacyj i wskazówek. Rozmowę prowadzono po francusku i angielsku.

Z polecenia namiestnictwa otworzono i przygotowano dla przyjezdnych salon dworski na tutejszej stacyi kolejowej, gdzie goście zjedli kolacyę. Nad porządkiem czuwał starszy komisarz dr Jasieński. O godzinie 10 minut 15 odjechał regent wraz z orszakiem w stronę Wiednia. Regent perski był po cywilnemu ubrany, jechał „incognito"; jest to wysoki, szpakowaty mężczyzna, z dużą, ostro strzyżoną brodą.

Generał Soedolvegare dziękował przed odjazdem pp. Metzgerowi i drowi Jasieńskiemu, za ułatwienie pobytu w Krakowie orszakowi regenta.

Opera i operetka. Pani Irena Bohuss wystąpi jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w pięknej swej roli Mimi w „Cyganeryi" i w niedzielę w „Tosce". Pani Jadwiga Lachowska wystąpi w sobotę w „Carmenie"; Don Josego śpiewa p. Malawski. „Madame Butterfly" z p. Leonią Ogrodzką daną będzie jeszcze tylko dwa razy, a mianowicie 25 i 28 czerwca. O występach Didura donieśliśmy wczoraj. Następną premierą operetkową będzie wielce melodyjna operetka Leona Falla „Piękna Rizeta" (3 lipca).

VI Zjazd techników polskich w Krakowie. W myśl uchwały stałej delegacyi zjazd techników polskich, który się odbędzie w Krakowie w czasie od 12—16 września b. r. został podzielony na samoistne grupy zawodowe. Komitet grupy VI zjazdu chemików technologów zwraca się do kolegów z usilną prośbą o wzięcie udziału w zjeździe, jak również o nadesłanie wniosków i zgłoszeń na odczyty. Termin do zgłaszania odczytów i podawania tematów ustanowiony został do końca czerwca, termin do nadsyłania streszczeń odczytów do końca lipca. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz komitetu ściślejszego zjazdu chemików-technologów prof. dr Andrzej Krzemecki, Kraków, ul. Gołębia 20.

Wyścigi. Do stajen na placu wyścigowym przybyło już sporo koni, które od 5—9 rano odbywają próbne galopy. Przybyły między innemi konie ks. Jerzego Lubomirskiego, Kazimierza Ostaszewskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Stanisława Ułaszyna, rotmistrzów Hegelina i Kollera. Spodziewane jest nadejście koni p. Władysława Schindlera.

Wycieczka kolarska do Wadowic. W niedzielę, 23 b. m., odbędzie się wycieczka kolarska do Wadowic, celem wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia tamtejszego gniazda. Wyjazd o godzinie 6 rano z przed gmachu „Sokoła". Wycieczkę prowadzi kapitan druh Grzywiński.

W gimnazyum św. Jacka wpisy uczniów do klasy I odbędą się 26 i 27 czerwca o godzinie 3 po południu, a egzamin wstępny dnia 28 czerwca o godz. 8.

Egzamin dojrzałości uprzedni z eksternistami odbędzie się tamże dnia 1 lipca.

Wystawa rysunków i robót w seminaryum pod wezwaniem św. Rodziny (ulica Pędzichów l. 15) będzie otwarta od dnia 21 do 23 czerwca włącznie od godz. 10 rano do 6 wieczorem.

W roku bieżącym nauka robót prowadzoną była według nowych planów dla seminaryów naucz. żeńskich, które zmierzają do nadania praktyczniejszego kierunku nauce robót kobiecych w naszych szkołach.

Wpisy na kurs przygotowawczy i pierwszy c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie przy ul. Straszewskiego l. 22, na rok szkolny 1912/13 odbędą się dnia 27 czerwca od godziny 8 do 12 przed południem. Egzamin wstępny piśmienny rozpocznie się tego dnia o godzinie 3 po południu, ustny zaś 28 b. m. o godzinie 8 przed południem. Do wpisu należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, które w razie, jeżeli uczeń przechodzi z gimnazyum lub szkoły realnej, powinno być zaopatrzone w klauzulę „że odchodzi bez przeszkody"; 3) świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza powiatowego lub miejskiego; 4) (w razie przerwy w naukach) — świadectwo moralności.

III Koło T. S. L. w Krakowie odbędzie walne zebranie 24 b. m. w wypożyczalni Koła (Lubicz 34), o godzinie 7 wieczorem.

Zwiedzanie kopalń wielickich zapowiedziano na 28 b. m. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby, z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzania przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·42 (pociąg nadzwyczajny) i 1·30 po południu, z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·32, 6·49 (pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem.

Robotnicy gazowni miejskiej wnieśli petycyę do Rady m. Krakowa w sprawie wprowadzenia w życie statutu emerytalnego dla tej kategoryi pracowników gminnych. Petycya wykazuje, że od lat 20 sprawa ta jest na porządku dziennym komisyi i Rady miasta, a przecież do dziś dnia jej nie załatwiono. Petycya wskazuje, że obecnie wszystkie instytucye, wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady miejskie posiadają swe statuty emerytalne i prawnie ustalone zabezpieczenie swych funkcyonaryuszy na starość; jedynie tylko gazownia miejska, jeden z najrentowniejszych zakładów miejskich, statutu, tak dawno przez Radę uchwalonego, u siebie w życie nie wprowadziła. Wskutek braku statutu robotnicy nie są pewni zaopatrzenia siebie na starość i swych licznych nieraz rodzin. Może głos robotników i opinii publicznej przyczyni się do ostatecznego pomyślnego załatwienia tej ważnej sprawy dla ludzi pracy.

Aresztowanie pomysłowego złodzieja. Wczoraj aresztowała policya 21-letniego czeladnika krawieckiego, Juliana Więcka, który w ostatnim czasie dopuścił się szeregu kradzieży w oryginalny bardzo sposób. Pilnował w ulicach chłopców, odnoszących klientom ubrania, buty, itd., przystępował do nich, dawał im nagrody i wysyłał ich z listami do zmyślonych swych znajomych; chłopiec zwykle oddał mu swój pakunek i poszedł z listem pod wskazanym adresem. Lecz nie znalazł ani adresata, ani Więcka ani swego pakunku, gdyż Więcek ulatniał się, zabierając ze sobą pakunek chłopca. W ten sposób okradł Wiącek chłopców z magazynu Żurawskiego, Opalińskiego, Półczyńskiego i innych. Wiącek przyznał się do wszystkiego.

Aresztowanie zabójcy. Wczoraj aresztowała policya Stanisława Dudulaka z Ludwinowa, który dnia 2 czerwca b. r. na ul. Bożego Ciała podczas bitki pchnął nożem w piersi Emila Iwańskiego tak niebezpiecznie, iż Iwański umarł wkrótce w szpitalu. Podczas tej samej bitki zranił ciężko nożem w plecy Michała Smoleńskiego. Dudulak znikł i ukrywał się w Przegorzałach. Dopiero wczoraj udało się policyi wyśledzić go i aresztować.

Z kraju.

W sprawie II zjazdu Podhalan. Prezydyum komitetu wykonawczego I zjazdu zwraca się do wszystkich braci-Podhalan, pragnących wziąć udział w II zjeździe, który odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia bieżącego roku w Nowym Targu (o czem szczegółowiej w zaproszeniach), aby zechcieli przesłać adresy swe wakacyjne na ręce p. Józefa Rajskiego, burmistrza w Nowym Targu, najdalej do 7 lipca.

Chrzanów, 19 czerwca. (S. p. Gostkowski). W ubiegły piątek z krypty na cmentarzu rakowickim w Krakowie odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki po krótkiej chorobie przedwcześnie zmarłego komisarza starostwa w Chrzanowie ś. p. Witołda br. Gostkowskiego. S. p. zmarły w czasie kilkuletniego pobytu w naszem mieście jako nader zdolny urzędnik administracyjny pozyskał sobie wkrótce ogólną sympatyę i poważanie. Wyrazem ogólnej sympatyi i żalu był pogrzeb zmarłego, w którym przez swoich reprezentantów wziął udział cały Chrzanów wraz z powiatem.

Niepołomice, 19 czerwca. Dnia 16 b. m. zgubił ktoś z wycieczkowców, zdaje się krakowskich, portmonetkę w Niepołomicach, w której prócz gotówki znajduje się kwit inseratowy „Nowej Reformy" oraz kwit zakładu fotograficznego B. Hennera w Krakowie. Właściciel zgubionej portmonetki może się zgłosić po odbiór jej na posterunku żandarmeryi w Niepołomicach.

Tarnów, 19 czerwca. (Z walki wyborczej do Rady miejskiej.)

W dzisiejszym dniu kończą się wybory z III Koła do Rady miejskiej i temu należy przypisać niezmierny natłok wyborców, którzy zwartym pierścieniem otaczają ratusz. Wybory potrwają prawdopodobnie do późnej godziny w nocy. Skrutynium nastąpi jutro; wyniku głosowania należy się spodziewać późno w nocy 20 b. m. Co do szans kandydatów trudno wynik przewidzieć, skutkiem bardzo nierównomiernego i nieustalonego głosowania tak ze strony partyi magistrackiej, jak i opozycyjnej. Z kandydatów opozycyjnych wielkie szanse przejścia ma p. Szatko.

Gorlice, 18 czerwca. (Przed wyborami. — Koncesya na kinoteatr).

W przededniu wyborów do Rady miejskiej, które 3 lipca odbyć się mają, większość Rady, władająca od lat kilku miastem, złożyła nowy dowód, jak nagląco koniecznem jest odnowienie gruntowne składu tej Rady — zarówno ze względu na kulturalność jednego z 30 miast — jak i na polski jego charakter. Sprawa, rozpatrywana na wczorajszem posiedzeniu Rady dotyczyła koncesyi na kinoteatr, o którą podania wnieśli z jednej strony prywatna spółka przedsiębiorców (Dawid Fass i sp.), z drugiej pol. Tow. gimn. „Sokół". Jak ogromnie doniosłe znaczenie dla szerokich warstw pod względem kulturalnym mają kinematografy, rzecz wiadoma, kto zaś lepszą i pewniejszą daje w tym kierunku gwarancyę — instytucya tak poważna jak „Sokół" — czy prywatny kupiec — nie jest trudną do rozwiązania zagadką. Rozstrzygnęła to zresztą niedawno odbyta ankieta wiedeńska, która, jako wytyczną dla nowej ustawy o kinoteatrach, poleciła przedewszystkiem uwzględniać koncesye ciał zbiorowych publicznych, instytucyj humanitarnych, gmin itp. Wbrew temu, a nawet wbrew prymitywnej zasadzie sprawiedliwości, Rada m. oświadczyła się.., przychylnie dla prywatnej spółki, odmownie zaś dla humanitarnego polskiego Towarzystwa.

Niebywała ta uchwała Rady nie może chyba wywrzeć wpływu na te władze, od których koncesya na kinoteatr zależy — a które z pewnością na sprawę tę z wyższego nieco społecznego stanowiska patrzeć się będą. „Sokół" starając się o kinematograf miał na oku więcej, niż finansowy interes, bo cele oświatowe i kulturalne, a o tem nie zapomni zapewne decydująca w tej sprawie władza — chociaż nie autonomiczna. *Y.*

Krosno, 19 czerwca. (Matura). W seminaryum nauczycielskiem pod przewodnictwem p. Kaspra Brzostowicza, dyrektora szkoły realnej w Krośnie, odbył się egzamin dojrzałości, który zdali: Bagier Władysław (z odznaczeniem), Cwynar Ignacy, Falisz Konstanty, Gałuszka Jan, Gerula Mikołaj, Kalita Franciszek, Kobani Jan, Kubit Jan (z odznaczeniem), Kulak Marcin, Lorenc Maryan, Lubaś Józef, Lubelski Mieczysław, Michalec Julian, Ochęduszka Karol, Ostrowski Zygfryd, Piecuch Józef, Poll Leon, Radwański Zygmunt (z odznaczeniem), Rygiel Jan (z odznaczeniem), Staroń Ferdynand Such Franciszek, Turek Julian, Weiss Fryderyk Wojna Maryan (z odznaczeniem).

Sanok, 17 czerwca. (Rada miejska. — Dzień „białego rumianu". — Wianki. — P. Wanda Siemaszkowa. — Stracona placówka. — Przyjazd wiceprezydenta Dembowskiego).

Upływają dwa miesiące od czasu zatwierdzenia wyborów miejskich, zwołano już dziesięć posiedzeń jawnych i poufnych i dotąd Rada miejska się nie ukonstytuowała. Zebrała się ona znowu we wtorek 11 bm., celem ostatecznego wyboru wiceburmistrza i asesorów i znowu rozeszła się bez rezultatu. Koło bowiem drugie zignorowane przez dwa inne Koła, wstrzymało się od brania udziału w posiedzeniu.— Nie mało też przeszkody robi Koło trzecie, które niema odpowiedniego kandydata na wiceburmistrza, a mimo tego przy próbnem głosowaniu wyłoniło się w niem aż 4 kandydatów na to stanowisko.

Ten wynik głosowania powinienby otworzyć oczy całemu Kołu trzeciemu, mieszczanie jednak zamiast porzucić bezowocną walkę i wybrać wiceburmistrza z Koła pierwszego, tracą czas daremnie na niepotrzebnych sporach. Tymczasem przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia odczytał najstarszy wiekiem radny p. Staruszkiewicz pismo tnt. Rady powiatowej, grożące, w porozumieniu ze starostwem, postawieniem wniosku o rozwiązanie obecnej Rady, jeżeli w najbliższym czasie się nie ukonstytuuje. Groźba może się zmienić w czyn, a wówczas nastąpią nowe wybory, nowe protesty, zapewne nowy komisarz rządowy i co najważniejsze, nowy burmistrz, bo p. F. [illegible] tak dotąd oddany i ofiarny do produktywnej pracy dla miasta, zniechęcony tyloma trudnościami, kto wie, czy zechce nadal zajmować się sprawami miasta.

Dzień „białego rumianu" urządziło w niedzielę 16 bm. Tow. Sokół na dochód dokończenia budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie Komitet złożony z uroczych Sanoczanek sprzedawał po mieście kwiaty, dwie muzyki fabryczna i sokola przygrywały na Rynku i na boisku przy nader sprzyjającej pogodzie. Publiczność chętnie spieszyła z skromnemi ofiarami. Dochód przesłany komitetowi bud. pomnika wynosi 298 K 94 hal.

Na dochód T. S. L. urządza w najbliższą niedzielę 23 bm. osobny komitet po raz pierwszy od kilku lat uroczą zabawę ludową puszczania wianków na Sanie, poprzedzoną wspaniałym festynem. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa się powiodła i zasiliła kasę Towarzystwa.

P. Wanda Siemaszkowa, znana i sympatyczna artystka, wystąpi u nas we wtorek w sztuce z czasów rewolucyi rosyjskiej p. t. „Igraszki jej ekscelencyi".

Smutny objaw zaniku poczucia pracy oświatowej i narodowej mamy do zanotowania w sąsiedniem miasteczku Bukowsku. Oto na niedzielę 9 bm. zwołał Związek okręgowy T. S. L. walne zgromadzenie tamtejszego Koła T. S. L., celem sprawdzenia działalności za dwuletni okres i celem wyboru nowego zarządu. Na zgromadzenie zjechali z Sanoka delegaci Związku pp. dr E. Gaweł i prof. Rolski. — Stała się jednak rzecz nieoczekiwana, a możliwa chyba tylko na specyalnie galicyjskim partykularzu: na zgromadzeniu tem nie zjawili się ani prezes, ani żaden z członków zarządu, aby zdać sprawę z swej dwuletniej.. „nieroboty", a co smutniejsze, nikt z obecnych Bukowszczan nie chciał przyjąć obowiązku kierowania pracą oświatową, ani stanowiska członków zarządu. Delegaci zmuszeni więc byli zwinąć bukowskie Koło T. S. L., a na jego miejsce zawiązali Czytelnię ludową.

W sobotę 15 bm. bawił tu wiceprezydent Rady szkolnej kraj., p. Ignacy Dembowski. P. wiceprezydent przysłuchiwał się egzaminowi maturycznemu w tut. gimnazyum, hospitował kilka lekcyj w tymże zakładzie i w szkole wydziałowej, zabawił czas jakiś w starostwie, poczem wieczorem odjechał.

Jarosław 19 czerwca. (Odznaczenie hr. Badeniego). Rada miejska na dzisiejszem posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe byłemu marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu.

Ze świata.

Jubileusz zasłużonego przyrodnika polskiego Koła naukowe i obywatelskie Warszawy obchodziły przed kilku dniami uroczyście jubileusz 30-letniej pracy Bronisława Znatowicza, przyrodnika, redaktora „Wszechświata". Uroczystość odbyła się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Licznemu zebraniu świata naukowego przewodniczył W. Wróblewski, wydawca „Wszechświata". Do jubilata przemówił Ed. Jankowski, odczytał adres, ofiarowany Znatowiczowi i zapowiedział wydanie pracy jubilata p. t. „Rys historyczny nauk ścisłych w Polsce". Przemawiali: delegat Tow. naukowego Lewiński, prezes Koła chemików Leppert, St. Kalinowski, Erazm Majewski im. Kasy Mianowskiego, J. Kotarbiński od Tow. literatów i wielu innych. Nadeszły depesze od uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego, Akademii dublańskiej, politechniki lwowskiej, Akademii weterynaryjnej i Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie. Po zebraniu odbył się w Resursie bankiet.

Bronisław Znatowicz, z zawodu chemik, urodził się w roku 1852. Ukończywszy studya uniwersyteckie w Warszawie, był w roku 1873 asystentem prof. Freunda w uniwersytecie lwowskim, następnie asystentem chemii technicznej w uniwersytecie warszawskim od roku 1874 do 1879. Tłómaczył i wydał wiele prac naukowych z zakresu chemii. Redagował „Zdrowie" (1878 — 1882), „Wszechświat" od roku 1882 — 1912, „Pamiętnik Fizyograficzny" od roku 1892, oraz „Chemika Polskiego" (1901 — 1907). Jubilat jest twórcą słownictwa chemicznego polskiego i tem dziełem zdobył największy tytuł do zasługi i wdzięcznego uznania. Krakowska Akademia Umiejętności wysłała jubilatowi adres gratulacyjny.

Zakaz „Wianków" w Warszawie. Generał-gubernator Skałłon zabronił w tym roku urządzenia tradycyjnego obchodu „Wianków" w dniu 22 bm. Uroczystość ta, zdaniem władz policyjnych, ma posiadać zbyt wyraźny „patryotyczny" polski „charakter". (Rozporządzenie powyższe dowodzi bezbrzeżnej głupoty policyi warszawskiej. Przyp. Red.).

Katy Małecka, która po znanym procesie w Warszawie, na podstawie ułaskawienia carskiego odzyskała wolność i wyjechała do Anglii, przybyła już do Folkestone. Ludność przyjęła ją bardzo serdecznie przy wysiadaniu na ląd.

Zamach na plebanię. Z Poznania telegrafują: W Musinowie, w Poznańskiem, nieznany sprawca podłożył ładunek prochu w piwnicy plebanii miejscowej. Niemal cały dom runął, ale proboszcz ks. Kabza cudem ocalał.

Wykopalisko przedhistoryczne. Z Poznania donoszą: W majątku Guzów pod Kcynią natrafiono przy rozkopaliskach na przedhistoryczny grób, w którym znaleziono 15 urn dobrze zakonserwowanych. Kilka urn udało się wydobyć w całości.

Tragedya miłosna. Kiedy we wtorek o godz. 10 m. 50 przybył do Wiednia pociąg kolei południowej z Leobersdorfu, służba przy rewizyi wagonów spostrzegła na podłodze jednego z przedziałów I klasy dwa ciała ludzkie. Młody mężczyzna, mogący liczyć 27 lat życia, ubrany bardzo wykwintnie, miał ranę postrzałową na lewej skroni. Okazało się później, że kula wyszła prawą skronią. Mimo to mężczyzna żył jeszcze. Kobieta, licząca około 25 lat życia, trzymała w ręce krucyfiks. Miała ranę w lewej piersi i już nie żyła, jak to stwierdziło pogotowie ratunkowe. Mężczyznę konającego odwieziono do szpitala. Tam z papierów, które przy nim znaleziono, stwierdziła władza, że on nazywa się br. Laszlo Kürthy, ona zaś hr. Alicya Alberti-Enno. Z listów okazało się dalej, że oboje postanowili umrzeć razem a zamiar swój wykonali w pociągu. Br. Kürthy zastrzelił hr. Alicyę, a potem siebie zranił śmiertelnie. Ojciec hr. Alicyi, hr. Alberti-Enno mieszka w Wiedniu i jest komisarzem starostwa, przydzielonym do krajowej komisyi agrarnej. Br Kürthy był słuchaczem Akademii prawa w Preszburgu.

Światowe rekordy aeronautyczne. Jak donoszą z Verdun we Francyi, lotnik Marny, z wojskowego oddziału lotniczego, osiągnął wczoraj dwa rekordy światowe, a mianowicie szybkości i pasażerski. Marny na dwupłaszczyznowcu Farmana przeleciał z pasażerem w ciągu 1 godziny i 58 minut 265 kilometrów. Daje to przeciętną szybkość 135 kilometrów na godzinę. Lot odbywał się na wysokości 1.200 metrów.

Balon sterowy „Eclaireur Comte", który ma być nabyty dla armii francuskiej, wzniósł się podczas lotu próbnego na wysokości 3.025 metrów i osiągnął nowy rekord wysokości dla balonów sterowych.

Katastrofa kolejowa. Z Lipska telegrafują: Pod Lipskiem w pobliżu stacyi Gaschwitz wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 5 osób zginęło, a 15 zostało rannych.

Zmarli:

Julia z Pieprzaków Grzymała Siedlecka, urodzona w roku 1844 w Igołomi w Królestwie Polskiem, zmarła 12 czerwca w Suchodole Pogrzeb na cmentarz krośnieński odbył się w piątek 14 b. m. Zmarła była matką znanego literata i krytyka, p. Adama Grzymały Siedleckiego.

Odznaczenie. Cesarz nadał rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Białej ks. Karolowi Rychlikowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

„Dawne warownie polskie". Pod takim tytułem wydał świeżo zarząd główny T. S. L. cykl pocztówek z reprodukcyami pięknych akwarel Maryana Trzebińskiego, które przed pół rokiem wystawione były na widok publiczny w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie. — Cykl ten obejmuje 12 widoków ruin dawnych zamków i zameczków polskich w zachodniej Galicyi, a mianowicie: Lipowca, Tenczynka, Niepołomic, Wiśnicza, Czorsztyna, Niedzicy, Szymbarku i Odrzykonia. Na te nowe w druku trójbarwnym wydane artystyczne pocztówki krajoznawcze zwracamy uwagę zbieraczy, a zwłaszcza turystów, obecnie w porze letniej zamki polskie odwiedzających. Pocztówki są do nabycia w zarządzie głównym Tow. Szkoły ludowej w Krakowie (Floryańska 15) i we wszystkich ważniejszych handlach papieru. — Cena całej seryi 1 kor. 20 hal. Cena za sztukę 12 h.

Składki. Na Macierz szkolną w Cieszynie złożyli absolwenci VIIIb klasy gimnazyum św. Anny wraz z gronem profesorów z okazyi pożegnalnego komersu 12 K; klasa Ia gimn. w Wadowicach 7 K jako pozostałość z urządzonej wycieczki; dawni uczniowie ś. p. prof. Franciszka Jeziorskiego 33 K jako resztę ze składki na wieniec na jego trumnę.

Z kalendarza. We czwartek 20 czerwca: Sylwerego i Florentyny p.; w piątek 21 czerwca: Alojzego Gonz. i Euzebiusza; w sobotę 22 czerwca: Paulina b. i Innocentego p. ww.

Wschód słońca dnia 20 czerwca o godz. 3 minut 32, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 19.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 19 czerwca termometr doszedł + od 9·4 do 21·1 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 20 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 743·3 mm., termometru + 17·0 Cel.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 15·4, najniższa 6·5°. — Ciśnienie powietrza 639. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Cyganerya".
W piątek: „Wróg kobiet".
W sobotę: „Carmen".
W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale"; — wieczór: „Tosca".

Teatr na wystawie architektury

We czwartek: „Dwanaście żon Jafeta".

Repertoar teatru w parku krakowskim.

We czwartek: „Mąż dwóch żon".

Dział ekonomiczny.

Ceny nierogacizny w Wiedniu. (Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Krasowskiego, l. 7.)

Ceny nierogacizny na targu wiedeńskim 18 b. m. w koronach za 100 kg. żywej wagi. Spęd ogółem 15.312, z tego młodych (galicyjskich) 10.512, węgierskich 4800. Organizacye nadesłały 0400.

Ceny: sztuk galicyjskich wybrakowano 98—108, lekkie 110—132, ciężkie 133—140.

Spęd na targu dnia 18 b. m. był mniejszy, niż spęd zeszłotygodniowy o 294 sztuk, a mianowicie było 714 sztuk galicyjskich mniej, 420 sztuk węgierskich więcej. Wobec małego spędu z Galicyi ceny sztuk galicyjskich poszły w górę we wszystkich sortach, a mianowicie w wybrakowanych sortach o 4 korony, w lekkich o 4 kor., ciężkich o 2 kor. na 100 kg. żywej wagi.

Ceny bydła rogatego w Wiedniu. (Komunikat galic. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Krasowskiego, l. 7.)

Ceny na targu wiedeńskim dnia 17 bm. w koronach za 100 kg. żywej wagi. Spęd 3875 sztuk bydła tucznego i 3189 sztuk bydła chudego, z tego 3154 wołów, 756 buhajów, 573 krów, 1 181 byków. Z tego było z Węgier 3085, z Galicyi 468, z krajów niemieckich 711. Spęd był słabszy z Węgier o 184 sztuk, z krajów niemieckich o 58, z Galicyi większy o 25 sztuk. Według jakości spędzono sztuk tucznych 240 mniej, sztuk chudych 26 więcej, według gatunku było 246 wołów, 14 buhajów, 49 byków mniej, a 88 krów więcej.

Ceny: węgierskie woły tuczone K 87 do 92, prima 94 do 106 (105), galicyjskie woły tuczone K 106 do 106, prima K 108 do 114 (115), niemieckie woły tuczone 100 do 110, prima 112 do 118 (121), gorsze K 76 do 86, buhaje K 75 do 88 (0—), krowy 76 do 93, byki 56 do 76, bydło chude 56 do 74.

Jakkolwiek spęd na targu dnia 17 b. m. był mniejszy, niż spęd zeszłotygodniowy o 340 sztuk rozpoczął się targ wskutek słabej konsumcyi mięsa w usposobieniu bardzo leniwem mimo chłodnej pogody wielu kupców prowincyonalnych. Najlepsze sorty tylko z trudnością doszły do cen zeszłotygodniowych. Prima spadły znowu o 1—2 koron na 100 kg. żywej wagi. Przeciętne buhaje utrzymały się w cenach zeszłotygodniowych, gorsze spadły o 2—3 korony. Ceny bydła chudego spadły o 2 kor. na 100 kg. żywej wagi.

Z sali sądowej.

(Oszust przed sądem).

Kraków, 20 czerwca.

Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj pod przewodnictwem radcy sądowego p. Pepłela rozprawa przeciwko 28-letniemu Wolfowi recte Jerzemu Fryderykowi Gutmanowi, stanu wolnego, monterowi, rodem z Zabłotca pod N. Sączem, oskarżonemu przez prokuratoryę państwa o zbrodnię oszustwa. Akt oskarżenia wylicza kilkanaście oszukańczych faktów, które Gutman popełnił we Lwowie, Düsseldorfie, Wiedniu, Krynicy i Krakowie.

Oskarżony ukończył zaledwie 4 klasy normalne w N. Sączu. Kiedy jednak rozpoczął „pracować" na siebie i swoją „żonę", przedstawiał się wszędzie już to jako „bankowiec", już jako „inżynier", „architekt", agent i zastępca firm zagranicznych, absolwent Wyższej Szkoły technicznej i t. p. Umiał zawsze nadać sobie pozory człowieka zamożnego, mającego rozległe stosunki, aby tem łatwiej naciągać na różne sumy pod rozmaitemi pozorami swoich znajomych. Gutman był żydem, zmienił jednak „dla interesu" wyznanie i zmówił się na to, aby naciągnąć później swych ojców chrzestnych na większe sumy.

Swoją „działalność" rozpoczął Gutman w N. Sączu, gdzie był karany w r. 1905 siedmiodniowym aresztem za usiłowane oszustwo. Wyjechał następnie do Lwowa i tutaj w r. 1906 wyłudził od kupca Jakóba Jurima 170 kor., zapewniając, że dług ten zapłaci jego matka, co nie było prawdą. Od znajomego urzędnika Ignacego Rappa wypożyczył sobie nowy rower i sprzedał go innemu znajomemu za 30 kor. To był skromny początek jego kariery.

Ze Lwowa udał się do Düsseldorfu i Wiednia. W Wiedniu czy też Düsseldorfie (miejsca bowiem nie pamięta) „ożenił się", jak twierdzi, z córką bogatego fabrykanta z Düsseldorfu, imieniem „Sybilla", z którą później wrócił do Krakowa i przedstawiał ją wszędzie jako bogatą żonę. W Düsseldorfie zawarł umowę z towarzystwem „Druckluft-Gesellschaft" i wstąpił do niej jako agent do sprzedaży maszyn do odczyszczania powietrza. Aby zaś brać od firmy zaliczki i towary, sfałszował deklaracyę, w której rzekomo jego matka ręczyła firmie za pobrane naprzód przez niego pieniądze. Od firmy tej wyłudził w ten sposób 266 marek, których naturalnie nie zwrócił. W Wiedniu wyłudził od kilku ludzi kilkaset koron, przedstawiając się jako „inżynier" i reprezentant firm niemieckich.

W r. 1911 przyjechał do Krakowa w towarzystwie swej rzekomej bogatej żony, Sybilli, i tutaj zamieszkał blisko rok. Żył wystawnie, uczęszczał do najlepszych lokalów, uchodził za majętnego człowieka i wszędzie się przedstawiał jako inżynier i reprezentant firm niemieckich. W tym czasie zaznajomił się z c. k. kapitanem Juliuszem Capan, od którego pożyczył 640 kor., których naturalnie nie oddał. Kapitanowi temu przedstawił, że mu chwilowo jako zastępcy firm pruskich źle idą interesa z powodu bojkotu towarów niemieckich. Od niejakiego Ignacego Nelgera wypożyczył, przy pomocy Malwiny Volkmann, pianino w restauracyi Urbańskiego, i wyjął 300 kor., później 800 kor., wreszcie 15.000 kor., dając na zabezpieczenie pięć wekslów z podpisami Karola i Antoniny Znamirowskich. Nelger wekslów tych nie mógł spieniężyć, a ponieważ go z tego powodu zaskarżył, a całą pretensyę zaintabulował na realności Znamirowskich w Muszynie.

W lipcu 1911 wyjechał Gutman w towarzystwie swej „Sybilli" do Krynicy i zamieszkał w pensyonacie „Karolówka", należącym do p. L. Dyczkowskiego i umówił się, że będzie płacił 16 kor. dziennie za dwie osoby. Przez całe trzy miesiące nietylko nic p. Dyczkowskiemu nie zapłacił, ale jeszcze wyłudził od p. Dyczkowskiego pożyczkę 850 kor. gotówką, tak, że naraził pana D. na szkodę około 2000 kor. Kiedy go p. Dyczkowski zaskarżył i zajął mu sądownie niektóre przedmioty, Gutman wyjechał nagle do Krakowa, zabierając wszystkie te przedmioty, egzekucyą sądową zajęte.

Po powrocie z Krynicy, zawarł znowu jako agent umowę z wiedeńską firmą „Minimax-Apparate Bau-Gesellschaft" dając tej firmie sfałszowaną poręką, gwarantującą mu u firmy kredyt do wysokości 1200 kor. Na deklaracyi tej sfałszował podpisy Jachetty i Karoliny Gutman, t. j. swej matki i ciotki. Tytułem zaliczek pobrał jako agent 850 kor. w towarze za 342 kor. Pieniędzy tych oczywiście firmie nie zwrócił. W Krakowie naciągnął się jeszcze za paręset koron kupców Dawida Vorzimmera i Eliasza Grossfelda.

Najbardziej wyrafinowanego oszustwa dopuścił się Gutman na swoich ojcach chrzestnych, t. j. Róży hr. Raczyńskiej i Jerzym hr. Mycielskim. W listopadzie 1911 roku udał się Gutman do Róży hr. Raczyńskiej, przedstawił jej, że wziął w Düsseldorfie z katoliczką ślub cywilny, czemu ojcowie jego żony są przeciwni i obecnie chce się wychrzcić, pragnąc uregulować swój stosunek do teściów. — Gutman wykazał się pisemnem zezwoleniem księdza biskupa Nowaka na chrzest. Lekcye katechizmu pobierał u O. O. Jezuitów na Wesołej, gdzie później rzeczywiście odbył się jego chrzest. Na ojca chrzestnego uprosił profesora Jerzego hr. Mycielskiego. — Na chrzcie otrzymał imiona „Jerzy-Fryderyk".

W kilka dni po chrzcie udał się do hr. Raczyńskiej i oświadczył jej, że z powodu zmiany wyznania stracił wszędzie kredyt u dawnych swoich wyznawców i prosił ją o pożyczkę kilku tysięcy koron. Na zabezpieczenie dał hr. Raczyńskiej cztery blankiety wekslowe z podpisami Karola i Antoniny Znamirowskiej na 4 200 koron. Hr. Raczyńska wręczyła mu ową sumę, biorąc te weksle na zabezpieczenie. Od hr. Mycielskiego wyciągnął później 300 koron, następnie wyłudził od niego i od Karola Zangena podpis na wekslu na kwotę 2.300 koron i weksel ten zrealizował w miejskiej kasie Oszczędności w Krakowie. Hr. Mycielskiemu opowiadał także, że padł ofiarą prześladowania żydów i stracił cały kredyt.

Gutman ukrywał się w Krakowie przed policyą do 1 grudnia 1911 roku. Dopiero po chrzcie zameldował się jako Jerzy Fryderyk Gutman, chcąc zmylić ściganie go sądu nowo-sądeckiego i lwowskiego za oszustwa, które popełnił jako Wolf Gutman. Niedługo jednak cieszył się inżynier Jerzy Fryderyk Gutman wolnością, gdyż wszystkie jego sprawki wyszły na jaw i obecnie za nie w sądzie odpowiada.

Oskarżony w śledztwie winy się zapierał, twierdząc, że byłby zapłacił wszystkie pretensye, gdyby nie fatalny los, który go prześladuje. Żona jego, Sybilla, zbiegła.

Gutman chwalił się wobec zaufanych, że od ojca chrzestnego dostał „pamiątkowy krzyżyk; jeżeli tym krzyżykiem przy odpowiedniej gestykulacyi zrobi „kiks", to będzie miał tyle pieniędzy, ile zechce. Ojców chrzestnych „tak długo będzie potrzebował, dopóki mu będą dawali pieniądze"...

Oskarżenie wnosi prokurator dr Sozański, obwinionego broni adwokat dr Goldblatt. — Rozprawa potrwa prawdopodobnie do soboty.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się szczegółowe przesłuchanie obwinionego. Gutman wypiera się winy w dalszym ciągu. Przesłuchanie obwinionego trwać będzie dzisiaj przez cały dzień.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 czerwca.

† Władysław Woleński. Ze Lwowa telegrafują:

Władysław Woleński, dawny artysta dramatyczny teatru hr. Skarbka we Lwowie, został wczoraj w mieszkaniu swojem przy ulicy Koralnickiej tknięty atakiem apoplektycznym. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

Dzisiaj umarł tutaj atoli w 64 roku życia.

S. p. Woleński, niegdyś wybitny przedstawiciel ról bohatersko-dramatycznych, należał do artystów szkoły dawniejszej. Jako deklamator, był jednym z najbardziej utalentowanych i powołanych przedstawicieli ról koturnowych. Od lat dziesięciu pobierał emeryturę z teatru hr. Skarbka.

Zakaz przedstawień w Filharmonii. Z powodu silnego zarysowania się murów w sali Filharmonii, w gmachu Skarbkowskim, policya zabroniła urządzania przedstawień kinematograficznych. Komisya, złożona z delegatów namiestnictwa, magistratu i policyi, potwierdziła ten zakaz i nakazała zbadanie fundamentów.

Z uniwersytetu lwowskiego. Dziekanem wydziału prawniczego wybrany został wczoraj prof. dr Oswald Balzer.

Echa afery szpiegowskiej. Śledztwo przeciw szpiegom: Bendasiukowi, Kołdrze, popowi Sandowiczowi i Chudymie, aresztowanym za szpiegostwo na rzecz Rosyi, zostało już ukończone. Akta odesłano prokuratoryi, która przydzieliła prokuratorowi Sywulakowi opracowanie aktu oskarżenia. — Również ukończone zostało śledztwo przeciw innej szajce szpiegowskiej, którą kierował w Galicyi Filemon Stecyszyn, dawny urzędnik pocztowy ze Starych Brodów, obecnie ukrywający się w Rosyi. Główną osobą w tej szajce była Zofia Kucharzewska, młoda, przystojna kobieta, pochodząca z Warszawy. Rozprawa przeciw Kucharzewskiej i towarzyszom odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Napoleon i Józefina".
W sobotę: „Precz z kochankami".
W niedzielę: „Napoleon i Józefina".
W poniedziałek: „Osiołkowi w żłoby dano".
We wtorek: „Precz z kochankami".
We środę: Samson i Dalila".

Głosy publiczne.

Zapasy atletów we francuskim cyrku Solange dnia 19 b. m. Dwaj co do techniki równi, jednak co do siły i ciężkości różni atleci: smukły Brasseur przeciw 3-krotnie cięższemu Finlandczykowi Saivonen. — Po natychmiastowej zapalczywej walce Brasseur wspaniałym chwytem przez głowę położył Saivonina w 30 minutach i 30 sekundach. Cyklop Bieńkowski bardzo łatwo położył nierównego mu co do siły, jednak technicznie dobrze wyszkolonego Zenckera pół nelsonem w 2 minut. 35 sek. W trzeciej parze Lurich kontra Werner w pięknej walce po 10 minutach i 25 sekundach położył ostatniego. Stankiewicz z Carpinim, włoskim szampionem, po zaciętej walce położył znacznie cięższego przeciwnika w 1 minucie po pauzie. Na jego protest jury udziela mu rewanżu. Grek Spirydo rzuca Meyera w 12 minutach 44 sekundach chwytem przednim pasem. Dziś 20 czerwca walczy pięć par de Sousa—Sewitz, Spirydo—Stankiewicz, Bieńkowski—Seppel Huber, Schultze—Piet van Andre, Georg Lurich—Brasseur. — W niedzielę w południowem przedstawieniu odbędą się również zapasy atletów. 5492

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 kor.

Operetka lwowska w Krakowie.

„Wróg kobiet" Eyslera.

Najnowszy płód wiedeńskiej muzy operetkowej należy do kategoryi utworów średniej wartości. Treść jak zawsze w operetce nowej, ma podkład jakby lekko szkicowanego romansu, który zdaje się czasem wkraczać w sferę prawdziwej komedyi obyczajowej, ale co chwilę wesołe refleksye dyalogu, pieprzne dowcipy i „kawały" sprowadzają słuchacza na właściwe tory i każą mu się śmiać. Często taki rozkaz zostaje bez echa, jeśli nie przyjdzie mu z pomocą talent aktora, mający tu rozległe pole do współtwórczości. Historya „Wroga kobiet" nie jest zupełnie oryginalna, bo któżby nie znał z literatury typu zniechęconego do kobiet, starzejącego się kawalera, któremu niegdyś pierwsza poważna miłość nie zostawiła przykrej pamiątki i na jakiś czas zrobiła z niego dziwaka. Właśnie major Murner, ów bohater operetki, zakłada klub wrogów rodu kobiecego, propaguje swoją ideę gorąco i zachowuje wszelkie pozory mizantropa, jakkolwiek ma warunki do szczęścia małżeńskiego. Trwa to dziesięć lat, fatalna liczba, według filozofów greckich: symbol doskonałości, po których zaczyna się psuć w sercu pana majora, albowiem przypadkiem przybyła (w operetce w ogóle logiką rządzi przypadek) dawna ukochana osoba, obecnie wdówka po milionerze i odnawia dawne wspomnienia miłości. Zdobycie wroga kobiet udaje się w zupełności, stęsknieni kochankowie rzucają się sobie w objęcia, a w świetle tego szczęścia wije sobie gniazdko nowa para zakochanych: kuzynek majora i piękny podlotek w tym samym domu mieszkający. Muzyka lekka i melodyjna, opracowanie jest w instrumentacyi zajmujące, ale niema tego „charme" jaką odznacza się muzyka Lehara, bezsprzecznie najzdolniejszego obecnie kompozytora operetek.

Wykonanie było staranne i pełne werwy, która często dobrze uzupełniała luki samego założenia literackiego i dodawała humoru tam, gdzie go na papierze nie było.

Prym wiodła p. Miłowska, wytwornie zwyciężająca wroga kobiet; p. Kliszewska w roli charakterystycznej była wprost doskonała; p. Blumentalówna, jako miły podlotek; Kasprowiczowa, jak zwykle, wyborna i p. Markowska, miłe i temperamentu pełne zjawisko. Z mężczyzn na czoło wybił się p. Kuligowski w roli opracowanej bardzo dobrze, zagranej i śpiewanej do końca ze smakiem, potem p. Solnicki w drugoplanowej roli „pucobuta", doskonale podpatrzonej z życia. Nieśmiałego kuzynka przedstawił zręcznie p. Dobosz, którego talentu żałujemy jednak zawsze w operetce, a p. Zaremba w roli sportsmena strzegł się szarży i starał się być wytwornym.

Dyrygował świetnie p. Lehrer, autor wkładki o huśtawce. Wystawa była staranna. B. W.

Taft czy Roosevelt?

(Telegramy „N. Ref." z 20 czerwca.)

Chicago. Walka między Rooseveltem i Taftem dotąd nie rozstrzygnięta. Zwolennicy Tafta twierdzą, że mają większość 8 głosów. Panuje jednak w ich szeregach wielkie przygnębienie, ponieważ możliwem jest, że Roosevelt otrzyma większość. Wobec tego, jak słychać, wyłania się kandydatura kompromisowa i zarówno Taft, jak i Roosevelt, mają ustąpić.

Roosevelt, na wypadek unieważnienia mandatów jego delegatów, grozi wystąpieniem z konwentu i utworzeniem parlamentu kadłubowego.

Większość dla Tafta.

Chicago. Burzliwe zajścia na wczorajszem posiedzeniu konwentu narodowego trwały trzy kwadranse. Musiano posiedzenie przesuwać.

Gubernator z Illinois uczynił wniosek, aby delegaci, których mandat jest zakwestyonowany, nie brali udziału w głosowaniu. Na to Watson wystąpił z wnioskiem, aby tej propozycyi nie uwzględniono.

Wniosek Watsona przyjęto 564 głosami, przeciw 510. Przyjęcie tego wniosku oznacza tryumf Tafta. Głosowanie wykazało, że Taft, przy wczorajszem głosowaniu zyskał 6 głosów. Sprawę zakwestyonowanych mandatów przekazano, wśród oklasków zwolenników Tafta, komisyi śledczej; posiedzenie odroczono.

Zatarg Koła polskiego z Heinoldem.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 20 czerwca.)

Wiedeń. Dziś wieczorem pojawi się półurzędowa enuncya mniej więcej następującej osnowy:

Na wniosek szefa gabinetu, cesarz przyjął wczoraj ministra Długosza na prywatnem posłuchaniu. Cesarz ocenił bardzo łaskawie i życzliwie powody formalne, które skłoniły ministra do wniesienia prośby o uwolnienie ze stanowiska. Jednak cesarz w obecnej sytuacyi nie widział się spowodowanym uczynienia tej prośbie zadość i zapewnił swojego ministra o swojem pełnem do niego zaufaniu.

Dziś przed południem udał się czeski namiestnik ks. Thun i prezes Leo do prezydenta ministrów, z którym odbyli dłuższą konferencyę.

W parlamencie zebrały się tymczasem po szczególne frakcye Koła polskiego na naradę nad sytuacyą. Powszechnem jest życzenie, aby konflikt, który ma być zażegnany w drodze pokojowej, przez udzielenie Kołu polskiemu zupełnej satysfakcyi, znalazł jednomyślną aprobatę Koła polskiego, które dziś wieczorem ma odbyć plenarne posiedzenie.

Wśród poszczególnych frakcyj Koła wielkie wywołało niezadowolenie wmięszanie się strony trzeciej a zwłaszcza Czechów i Niemców do obecnego konfliktu. Polacy mogą się zadowolnić tylko taką satysfakcyą, któraby uznała zasadę, że wszelkie jednostronne postępowanie w sprawie ruskiej będzie w przyszłości wykluczone i że bez wiedzy Koła polskiego i jego zgody, nic w sprawie ruskiej się nie stanie.

Minister Heinold, który już wobec prezydyum Koła złożył wyjaśniające i przepraszające oświadczenie, ma tosamo oświadczenie złożyć wobec komisyi parlamentarnej Koła.

Prawdopodobnie dziś o godzinie 4 po południu uda się prezes Leo do cesarza. Sądzą, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego konflikt będzie przy pomocy oświadczeń i enuncyacyj załatwiony.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 20 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczy się dyskusya nad ustawą wojskową. Pierwszy zabrał głos poseł Kost' Lewicki, który oświadczył, że Rusini robią wyjątek w swojem stanowisku opozycyjnem wobec ustawy wojskowej ze względu na uczucia względem cesarza, jako też ze względu na to, że chcą dać dowód, iż leży im na sercu potęga państwa, w którem spodziewają się znaleźć warunki swojego rozwoju narodowego.

Następnie zabrał głos poseł German, który w mowie swojej ma poruszyć obecny konflikt Koła polskiego z rządem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

†
ADOLF SEKUNDA
rygorozant filozofii
zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach d. 18 czerwca 1912 r. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 roku o godzinie 4 po południu z dworca kolejowego w Tarnowie wprost na cmentarz.
Rodzina.

†
W sobotę dnia 22 czerwca b. r., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.
Ignacego Zborowskiego
odprawione będzie
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Karmelitów o g. 9½ rano.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 20 czerwca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·—, 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 493·— 498·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 97·50 98·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 97·75 98·50. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 91·25 92·25. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 98·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 94·— 94·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 88·— 89·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·50 99·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 96·75 97·75 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 87·75 88·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 91·25 92·25. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 87·— 88·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 97·75 98·25. 4-proc. Obligacye kolejowe 87·— 87·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 705·— 710·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 425·— 430.—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 535·— 540.—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⅒-proc. wspólna renta pap. 91·50 92·—. 4⅒-proc. wspólna renta srebrna 91·50 92·—. 4-proc. renta koronowa austr. 88·75 89·52. 4-proc. renta koronowa węgierska 88·95 88·75. 4-proc. renta austryacka w złocie 114·— 114·50. 4-proc. renta węgierska w złocie 109·— 109·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·06. Renta majowa 88·10. Renta koronowa węgierska 88·05. Akcye austr. zakł. kred. 643·50. Akcye węg. zakł. kred. 838·50. Akcye Anglobanku 329·75. Akcye Unionbanku 609·75. Akcye Bankvereinu 529·25. Akcye Landerbanku 528·25. Akcye kolei państwowych 730·50. Lombardy 98·75. Akcye fabryki broni 991·—. Akcye tytoniowe 353·—. Alpiny 984·—. Rima-Muranyi 767·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3170·—. Losy tureckie 241·75. Ruble 254·50. Skoda 732·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 20 czerwca. (Giełda poranna.

Akcye kredytowe 199·75 Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 870·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·20 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·30 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 493·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 415·75 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 486·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Starachowice 259·50 rb.; Lilpop 127·25 rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb., Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 175·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·50—; Londyn 95·15; Paryż 37·72½; Wiedeń 39·42.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·41 do 11·44; pszenica na kwiecień 11·74 do 11·75; żyto na październik od 9·56 do 9·57; owies na październik 9·12 do 9·18; kukurudza na lipiec 8·81 do 8·81; kukurudza na sierpień 8·89 do 8·90; rzepak na sierpień 18·10 do 18·20.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pięknie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1912 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·01 w nocy (osob.) do Suchej, Zakopanego i Nowego Sącza.
12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 **rano (osob.) do Oświęcima.**
5·30 rano (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7·50 **r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja** itd.
8·22 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września.
8·35 r. (osob.) do Wieliczki.
9·05 **r. (osob.) na linię transwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia** itd.
9·20 **r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
9·50 rano osob.) Nr 18 do Brzecławy (Lundenburga).
10·25 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
10·45 **r. (osob.) do Podwołoczysk,** Ickan, **Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Kopyczyniec, Grzymałowa.**
1·15 **pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.**
1·30 **pop. (m[illegible]) do Wieliczki.**
1·42 **pop. ([illegible]) do Mogiły i Kocmyrzowa.**
1·42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·33 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2·51 **pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).**
2·55 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
3·00 **pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła** i Starego Sącza.
3·45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem od 1 maja do 8 czerwca, a od 15 czerwca codziennie.
5·40 **wiecz. (osob.) do Rzeszowa.**
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
6·55 **wiecz. (miesz.) do Tarnowa.**
7·40 **wiecz. (miesz.) do Wieliczki.**
7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do do 30 września) do Karlsbadu.
7·55 **wiecz. (osob.) na linię transwersalną do Suchej, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic,** Przemyśla i Tarnopola.
8·00 **wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.**
8·43 **wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.**
9·00 **wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.**
10·15 wiecz. (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
10·20 **wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa,** Przemyśla i Stryja.
10·34 wiecz. (posp.) Nr 104 do Wiednia.
11·05 **w nocy osob. do Wieliczki.**

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·32 **w nocy (osob.) z Podwołoczysk.**
4·57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza.
5·25 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 **r. (osob.)** z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, **Jasła,** Nowego Sącza
6·32 **r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.**
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·30 **r. (miesz.) z Wieliczki.**
7·42 **r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów. Połączenie z Wadowic przez Spytkowice.
8·14 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
8·18 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8,45 **r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.**
8.48 rano (osob.) z granicy. Połączenie z Warszawy.
9.30 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenie z Ołomuńca.
11.20 **r. (miesz.) z Wieliczki.**
11·50 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 **pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta od 1 czerwca do 30 września.
1·24 **pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.**
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2·20 **pop. (pospieszny) ze Lwowa.**
2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 **pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.**
4·52 pop. Nr 27 z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6·15 wiecz. (miesz.) **z Wieliczki.**
6·26 **wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.**
7·08 **wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.**
7·36 **wiecz. (posp.)** z Podwołoczysk Kursuje od 15 maja do 30 września włącznie.
8·10 wiecz. posp. Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
8·23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
8·46 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
9·10 **wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.**
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
9·35 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·45 **wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.**
11·15 **w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego**
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

W pensyonacie Maryi Niesiołowskiej
Rzeszów, ul. 3 maja 5, II p.

znajdą od września staranną opiekę i utrzymanie panienki, wysłane na naukę, za opłatą 80 koron miesięcznie. Konwersacya francuska, niemiecka i nauka gry na fortepianie za osobną opłatą.

W miejscu gimnazyum realne żeńskie, seminaryum nauczycielskie żeńskie, oraz szkoła wydziałowa 10-cio klasowa.

Na żądanie wysyła się szczegółowe prospekty, dotyczące nauki, jakoteż pomieszczenia w pensyonacie. 5471

W Witowie
pod Zakopanem znajdą umieszczenie na czas wakacyi dwie panienki. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje drogerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szpitalna. 5124 5 5

Uczniowie
niższych klas szkół średnich znajdą wzorową stancyę u matki **profesora gimnazyalnego.** Zgłoszenia listowne pod „**Profesor**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5317 3 3

Lekcyj języka niemieckiego
metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5286 3 5

Dla letników
w Myślenicach za Rabą willa „Janina“, o 3 pokojach, z przynależnościami i ogrodem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub Rynek Kleparski 13, 2 p. 5240 4 6

2 mieszkania słoneczne
11 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, przedpokoje, tyże, piwnice, instalacya elektryczna i gazowa, odpowiednie również na pensyonat, biura techniczne, przemysłowe, handlowe i t. p., w domu Nr 16 przy ul. Starowiślnej do wynajęcia od 1 października 1912. Wiadomość tamże u właściciela na I piętrze, na lewo od wejścia, od 8—10 rano i od 2—4 po poł. 5247 4 10

Kupuje
meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 11 20

Potrzeba
ucznia do praktyki zakładu malarstwa dekoracyjnego. Kraków, Biskupia 10. 5249 4 5

Rutynowany koncypient adwokacki
potrzebny w kancelaryi w mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem lat praktyki i warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **5257.** 5257 5 5

Chłopiec
z ukończoną II gimnazyalną lub praktykant w I roku zostanie przyjęty do sklepu korzennego z pokojem do śniadań, w Krakowie. — Zgłoszenia **R. N.** poste rest. Kraków. 5209 4 4

Kupuję
dziczyznę wszelkiego rodzaju, oraz ryczałtowo całe polowanie. **Leon Schönberg, Kraków,** Starowiślna 1. 5260 4 5

Poszukuję zaraz lub później posady jako

Buchalter
korespondent (polsko-niemiecki), kantorzysta lub kasyer (z kaucyą). Posiadam długoletnie chlubne świadectwa. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „**A. W. M. 5279**“. 5279 4 5

3 pokoje
i kuchnia, przedp., z całym komfortem, od 1 lipca do wynajęcia przy ul. Staszica 14. Stróż wskaże. 5364 2 3

Miód
patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach,** poczta **Denysów.** 5213 37 0

Fortepian
w dobrym stanie, maszyna do pisania, kredensy, łóżka, szafy, lustro duże z konsolą, parawaniki nowe, stoły, obrazy olejne, toaletki, maszyny do szycia, broń różna i różne rzeczy. Najtaniej sprzedaje Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia l. 10, sklep. 5195 8 10

RAKI
smaczne, soczyste, z poręczeniem, że dojdą żywe. koszyk zawierający 120 raków na zupę 5·50 K, 90 raków na porcye 6·50 K, 60 raków olbrzymich 7·50 K, 40 raków b. wielkich solo 11·— K, L. Altneu, Podwołoczyska. 4901 5 15

Grodzka 43.

Bluzki od kor.	2·20
Szlafroki	5·50
Halki klotowe	2·20
Halki jedwabne	7·50
Pończoch 3 pary	1·—
Skarpetek 3 pary	1·—
Rękawiczki para	—·50

Karolina Kleinmann. 4948 8 10

Zaraz do wynajęcia
całe I-sze piętro

w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela. 5350 2 0

Do sprzedania
ogród 2-morgowy w Niepołomicach, tuż przy Rynku. Zgłoszenia listowne **F. B.** poste restante **Bochnia.** 5312 2 2

Mieszkanie
składające się z 4 pokoi, z których jeden obszerny, w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia, potrzebny dla Stowarzyszenia od 1 października b. r. C. T. poste rest. Kraków. 5301 2 3

Kamienica
2 piętrowa, z oficyną jednopiętr., w bliskości plant, w dzielnicy V, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia J. M. 85 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5357 2 3

Mieszkanie
przy ulicy Tarłowskiej l. 10, na drugiem piętrze, składające się z czterech pokoi, z przedpokoju pasażu, kuchni, łazienki, zupełnie odnowione, od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość u stróżki domu. 5325 3 3

Do wynajęcia
4 lub 3 duże pokoje słoneczne, 2 przedpokoje, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, 2 spiżarki i odrębny ganek, instalacya gazowa, na wysokim parterze, z dobrym rozkładem, nadające się także na biuro, od 1 października przy ul. Zielonej 8.

Wiadomość: ul. Grodzka 44, II p., tel. 1132. 5343 2 3

3 pokoje
i kuchnia, z komfortem, I piętro, z pięknym widokiem na ogród Zakł. Lubomirskich, od 1 lipca do wynajęcia w domu przy ul. Lubomirskich l. 45. — Wiadomość u stróża. 5363 2 3

Poszukuję w celu kupna
realności w Krakowie, bardzo dobrze zbudowanej i dobrze się rentującej. — Zgłoszenia: **J. Z. M.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5370 2 2

Meble
tanio do nabycia przed 1-wszym lipca. Fortepian, kanapa, sześć foteli, kredens kuchenny, sześć krzeseł wyplatanych, fotel na biegunach, samowar i t. p. Wiadomość: Zakład introligatorski „Robert Jahoda“, Kraków, Bracka 13. 5373 2 8

Osoba
umiejąca krawieczyznę i białe szycie, poszukuje szycia na wsi lub w mieście na prowincyi pod przystępnemi warunkami. **L. Z. 8132** poste restante Kraków. 5381 2 3

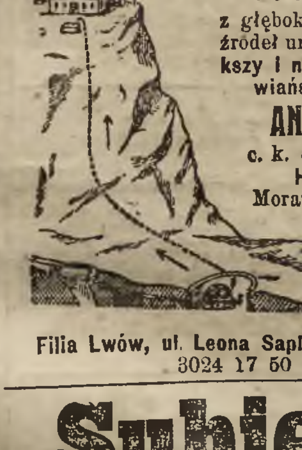
Apteka w Dziedzicach
poszukuje **natychmiast** na dłuższe zastępstwo dobrze poleconego **magistra farmacyi.** Zgłoszenia: Aptekarz Wilhelm Schützer, Biała. 5383 3 3

Konie wojskowe
obejmie za odpowiedniem wynagrodzeniem Zarząd dóbr Kamienica koło Łącka. 5391 3 3

Spólnika lub spólniczki z kapit. 5000 kor. do dobrego i pewnego interesu, **Telefonu** w miejscu do odstąpienia — poszukuje się.

Mieszkania liczne, dogodne a tanie. Wiadomość: Biuro „**Reklama**“, Kraków, ul. św. Jana 4. 5384 2 7

Poszukuje się dwu mieszkań
z 4—5 pokoi z kuchnią, na bursy dla studentów od 1 sierpnia. Wiadomość: W. Chrzanowska, Kraków, Biskupia 2. 5405 3 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ

c. k. dost. dworu
Hranice
Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

Filia Lwów, ul. Leona Sapiehy boczna 4. 3024 17 50

Subjekt
młodszy, z domu dobrego, z praktyką w handlu żelaznym **i praktykant** z domu dobrego, przyjęci zostaną zaraz w handlu towarów mieszanych i żelaza. Zgłoszenia wprost do **Joachima Jana Danko w Żywcu.** 5324 2 3

Obrazy
religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze — poleca

Z. Kutrzeba
Kraków, Wiślna 11. 3118 13 0

„SILVANIA“
Biuro sprzedaży lasów i drzewa
w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich. 5151 46 0

Ogłoszenie.
Rada Nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu
zaprasza w myśl § 39 statutu P. T. Członków na

XXVII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
które się odbędzie **dnia 28 czerwca 1912 r. o godzinie 3-ej po południu** w budynku gminnym (Ratuszu).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1911;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1911;
4. Rozdział czystego zysku za rok 1911;
5. Wybór wylosowanych $1/3$ części Członków Rady nadzorczej;
6. Zatwierdzenie wyboru 3 Członków Dyrekcyi i jednego zastępcy;
7. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1912;
8. Wnioski Członków.

Gdyby Walne Zgromadzenie w powyż oznaczonym czasie nie przyszło do skutku, odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 4 po południu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym. Zamknięcie rachunkowe za rok 1911 mogą Członkowie przeglądnąć w biurze w godzinach urzędowych.

Biecz, dnia 17 czerwca 1912. 5464

Sekretarz: *Kłosowski.* Prezes: *Sczaniecki.*

SZCZAWNICA
Szczawy alkaliczno-słone: Najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, krwi i choroby nerwowe. — Sezon od 20 maja do 20 września. — Stacya kolei Stary-Sącz, lub Nowy-Targ, gdzie fiakry czekają. — Prospekty wysyła i udziela informacyj Zarząd Zakładu, lub Lekarz Zdrojowy Dr Włyński. Co do mieszkań zakładowych i wysyłki wód szczawnickich, z wyłączeniem Galicyi wschodniej, przyjmuje zgłoszenia Zarząd Zakładu. 5330 2 20

Tylko 8000 K
kosztuje samochód LAURIN & KLEMENT, 12/14 HP. 4 cylindr., 4 szybkości w przód, 1 w tył, koła 760/90, 4 siedzen., dach, 3 latarnie, generator, trąba z wężem, blacha ochronna między stopniami.

Inne typy: 18, 20/25, 25/32, 40/45 HP., poleca:

AUTO CENTRAL GARAGE „STAR“, Kraków XII, (Zwierzyniec)

ul. Lelewela l. 3. Telefon Nr 1500.

Tamże skład wszelkich przyborów. — Stock SEMPERIT. — Kupna okazyjne. — Wynajem samochodów. 3918 13 0

Za bajecznie niską cenę
są jeszcze do sprzedania: Kilka biurek, kilka szaf, materace nowe, stoły, różne strzelby, dwa atomy, maszyna do szycia Singera, dywany i urządzenie kuchni i wiele drobnych przedmiotów. 5417 2 3

Publiczna hala Aukcyjna - - - - - - - Rynek 16.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę.
Do wyłącznej sprzedaży patent. nowości w Galicyi i na Bukowinie poszukuje się rzetelnej firmy, pozostającej w stosunkach głównie z arystokracyą i z dobrze stojącymi prywatnymi odbiorcami. Artykuł nadaje się też dla inteligentnego mężczyzny, mającego przystęp do wymienionych odbiorców i rozporządza najmniej 5000 K. Zgłoszenia listowne pod znakiem: **„Poważna sprawa 5025“** przyjmuje Adm »N. Reformy«. 5025

Z powodu zupełnego zwinięcia

Krajowego Składu Płócien Korczyńskich
ul. Floryańska 14 (Hotel pod Różą)

Sprzedaż wszystkich towarów
niżej cen fabrycznych.

Jedyna sposobność zaopatrzenia się w towary najlepszej jakości po cenach najniższych. 5176 5 10

Nowo otwarty skład porcelany, szkła i lamp firmy 4405 6 10

Stabrawa i Turek
Kraków, Karmelicka 8, poleca

PORCELANĘ NA WAGĘ

po niskich cenach, oraz wielki wybór luksusów; na składzie znakomite herbaty.

Księgarnia Polska i Skład nut
w Krakowie, ulica Floryańska 35

poleca 3079 12 12

LIBRETTA
wyciągi fortepianowe, śpiewy, walce i marsze do najnowszych oper i operetek, na fortepian lub skrzypce. **Przewodniki** po wszystkich miastach i krajach od 60 h począwszy. **Kartki** artystyczne i widokówki. **Pisma** i wydawnictwa tyczące się sportów.

Na prowincyę wysyła odwrotną pocztą.

2 pokoje i kuchnia
przedp., łaz., frontowe, z całym komfortem, przy ul. Mogilskiej 3, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u stróża, lub w domach sąsiednich przy ul. Lubomirskich 45—47. 5397 2 3

Parę niedrogich

Koni powozowych
kupi Zarząd pensyonatu Klemensówka w Zakopanem. 5398 2 2

W Szarej Kamienicy
Rynek główny l. 6

jest zaraz do wynajęcia **lokal, złożony z 3 pokoi i przedpokoju, na biuro.**

Wiadomość w biurze firmy Szarski i Syn. 5394 2 3

Palacz maszynista
lat 21, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **A. M.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5400 2 5

Gospodyni
do zarządu większego pensyonatu w miejscu klimatycznem poszukiwana. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Niecała l. 9, I piętro, na lewo. 5399 2 2

Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 5410 1 10

Aparat fotograficzny
13—18 jest do sprzedania. Wiadomość: Milewicz, Michałowskiego 9, I p. 5411 3 3

Do wynajęcia
3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, światło elektr., suche i słoneczne, z widokiem na ogrody, na I piętrze, do wynajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomość: I piętro, na lewo. Wygoda l. 11. 5415 2 3

Geometrę
asystenta, z egzaminem państwowym, samodzielnie pracującego, poszukuje się. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia bezzwłoczne z podaniem warunków pod adresem: Juliusz Szeliga, autoryzowany geometra w Dukli. 5423 2 2

Zakopane - - - - Willa Marysin
ulica Krupówki.

Pensyonat Elżbiety Ziembińskiej, otwarty cały rok. Kuchnia hygieniczna. 5428 2 3

Na miesiące letnie
lipiec, sierpień i wrzesień, przyjmujemy meble na przechowanie..

Krajowy Skład publiczny

telefon 63. Warszawska 19. 5424 2 3

Z Repertuaru „Wesołej Jamy“
Henryka Zbierzchowskiego

Walc nocy
K 1·50

Pod Gilotyną
K 1·50

Piosenki kabaretowe
z tekstem muzycznym K 2·—.

„Klasyczny Obrońca“
stworzył i wykonał
Kiwdul Talajner
z 4 rycinami. **Cena K 1.**

poleca 5459 1 2

Karol Juffy Księgarnia we Lwowie, Kopernika 3.

Osoba
z krawieczyzną i krojem, przyjmie miejsce na wyjazd lub w domu prywatnym. Stefańczyk poste restante Kraków. 5467

Kuchnia domowa
wydaje obiady na świeżem maśle na miejscu i do domów, w Podgórzu, ul. Kołłątaja l. 6 na parterze, drzwi Nr 10. 5460 1 10

Potowi nóg
odparzeniu i woni potu zapobiega najniezawodniej bez następstw tylko

Pasta Panax
w tubkach po 70 halerzy.

Zaprowadzona w c. i k. armii. Dostać można w każdej aptece i drogueryi. 5243 1 8

Jedynie prawdziwą wyrabia

Fr. Vitek i Ska, Praga II
ul. Wodna l. 19

Skład w Krakowie: Zopoth i Ska, droguerya; w Przemyślu: M. Schwarz, apteka.

W Szczawnicy
willa murowana, pięknie położona, wraz z kompletnem urządzeniem, tamże handel korzenny i delikatesów, znakomicie prosperujący, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia listowne do portyera Grand Hotelu w Krakowie. 5451 1 3

„AUTOL“
(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: **A. Weismann, skład rowerów i motorów.** 5454 1 80

Mieszkania w najzdrowszej dzielnicy miasta z rozległym widokiem na ogrody i pola, składające się

z 3 dużych pokoi
z wszelkiemi przynależnościami, z komfortem urządzone, jak również

1 pokój z łazienką
kuchnią, przedpokojem, spiżarką, do wynajęcia od 1 lipca lub sierpnia, w nowym domu, przy ulicy Lubomirskich l. 25, na I, II i III piętrze (tuż za szkołą). Oglądać można międz 3 a 5 po południu. 5452 1 6

Do podróży na południe
od 1 lipca na 3—4 tygodnie, poszukuję współtowarzysza (na jego własny koszt). Zgłoszenia nieanonimowe pod „Południe“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5462 1 2

Destylator
bardzo zdolny, z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych fabrykach, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia F. L. poste rest Kraków, za okazaniem kwitu ins. 5433 2 4

Udzielam lekcyj
na cytrze po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod **A. R. 10** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5344 3 3

Całe pierwsze piętro
w Rynku głównym l. 16, nadające się na większe przedsiębiorstwo, gdzie magazyn lamp, porcelany i szkła Wł. Tomaszewskiego, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość w sklepie. 4781 7 7



Amerykańskie urządzenia biurowe
marki: **„ARBOR“**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

5198 **„ARGUS“** 62 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

„LUX“ „LUX“
Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły
Teodor Dembitzer i Ska
Kraków - - - - - - ulica św. Krzyża l. 3

wykonuje: Instalacye oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły, instalacye dzwonków elektrycznych i telefonów. — Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonków elektrycznych. — Stylowe tanie świeczniki elektryczne na składzie. — Kosztorysy i projekty darmo. — **Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.** 4657 5 10

GORSETY na miarę
według najnowszych fasonów, oraz **GORSETY GOTOWE** oryginalne paryskie, poleca

„FELICYA“ Floryańska 2,
Kraków — hotel Drezdeński.

Katalogi gratis i franco.

Podziękowanie.

Tygodniowe poszukiwania rybaków za zwłokami mego syna ś. p. Feliksa Kobielskiego, który w czasie wycieczki gimnazyalnej utonął w Jankowicach dnia 8 bm., nie wydały żadnego rezultatu. Z prośbą o pomoc udałem się do Ekscelencyi Böhm Ermollego, który współczując memu nieszczęściu, rozkazał 9 batalionowi pionierów rozpocząć poszukiwania, a żołnierze w sobotę o godzinie 10 wieczór znaleźli zwłoki. Za pomoc udzieloną mi, która umożliwiła odnalezienie ciała mego syna i za współczucie w mem nieszczęściu, składam na tem miejscu, komendantowi korpusu Eksc. Böhm-Ermollemu najserdeczniejsze wyrazy podzięki „Bóg zapłać".

5478 **Władysław Kobielski.**

Jako towarzyszka podróży

pojedzie inteligentna, młoda wdowa, władająca językiem niemieckim, za skromnem wynagrodzeniem. A. G. poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 5481

Prywatne gimnazyum męskie

prof. Stanisł. Jaworskiego

w Krakowie, Rynek 17

zamienia się z rokiem 1912/13 na

Gimnazyum realne.

Egzamina wstępne do kl. I. odbywać się będą już od połowy czerwca. Gimnazyum posiada prawa szkół publicznych. Przyjmuje się tylko ograniczoną liczbę uczniów.

4890 10 15

Zdolna krawczyni

mówiąca po niemiecku, poszukuje zajęcia na wsi. Adres: **Kraków, ul. Poselska 20,** u dozorcy. 5442 1 2

Dwóch uczniów

lub 2 panienki znajdzie **przyzwoite umieszczenie.**

Pokój na 2 miesiące do **wynajęcia.**

Plac z domem, przy gł. ulicy na zakład przemysłowy na dłużej do wynajęcia.

Majątek, 300 m., piękny, pod Krakowem, do sprzedania. **Parcele i domy** w Krakowie do **zamiany** na interes, ziemię, las lub domy na prowincyi.

Zabudowania fabryczne i 1000 s° tuż przy kolei, w Wielkim Krakowie, do sprzedania.

Wiadomość w biurze **„San"**, Kraków, ulica Krowoderska l. 15. 5479 1 3

Lokal

złożony z 5-ciu pokoi, kuchni i nyży, nadający się na zakład przemysłowy, agencyę, biura lub mieszkania prywatne, do wynajęcia od **1-go lipca** przy ulicy Poselskiej l. 20, parter. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adamskiego. 5475 1 6

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 62 0

Powozy

półkryte, wózki, landa, faetony, kuczery, breki i t. p., do sprzedania. **Kraków, ulica Zwierzyniecka 35.** 5488 1 9

Interes modniarski

od 30 lat istniejący, bardzo dobrze rozwinięty, położony w śródmieściu, jest z powodu wyjazdu właścicielki tanio do odstąpienia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **N. B.** 5440 1 3

Panna

pisząca biegle na maszynie, z sześcioletnią praktyką w biurze notaryalnem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **L. Z. 25** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 5466 1 3

Poszukuje się

starszego, bezdzietnego **małżeństwa** do prowadzenia kuchni dla urzędników (około 20 mężczyzn) na własny rachunek — do możliwie rychłego wstąpienia. Mąż mógłby otrzymać odpowiednie zajęcie w fabryce. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia tylko listowne z dołączeniem odpisów świadectw przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **5458.** 5458 1 2

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW

w

INSTYTUCIE ANSONA

LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5046 6 0

UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

5 pokoi

pokój dla służby, łazienka, elektryczne oświetlenie, na drugiem piętrze, od 1 lipca do wynajęcia. Pierwszy kwartał 400 koron. Ulica Karmelicka 54. 5447 1 3

Za utrzymanie

osoba inteligentna, posiadająca języki, szuka miejsca towarzyszki, opiekunki, matkowania, zarządu lub t. p., chętnie wyjedzie. Zgłoszenia pod **„Wyjazd"** poste restante **Kraków-Podwale,** za okazaniem kwitu inserat. 5434 1 2

Bank handlowy w Oświęcimie

Stow. zarej. z ogr. poręką, poszukuje rutynowanego **buchaltera-korespondenta** z dniem 1 lipca b. r. 5491 1 3

Do wynajęcia

mieszkania, składające się z 4 pokoi i kuchni, zaraz, oraz z 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, 3 pokoi i kuchni, od 1 października b. r., przy ulicy Pańskiej l. 9. Od 1 października b. r. mieszkania do wynajęcia, składające się z 10 pokoi i kuchni, 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, nadające się także na pensyonat, przy ul. Krupniczej l. 12. Wiadomość: Hirsch Salomon, Kraków, Berka Joselowicza 7, I p. 5448 1 6

Za koszta utrzymania

i podróży wyjedzie osoba młoda, która dużo podróżowała, jako towarzyszka, opiekunka panienki lub chorej osoby. Zna język niemiecki, francuski, angielski. Wyjedzie również na wieś. — Zgłoszenia listowne **Marya Müller, Siemiradzkiego 17.** 5450 1 3

Dom

piętrowy w Podgórzu z parcelą budowlaną, w korzystnem miejscu, do sprzedania. Potrzeba do kupna 26.000 kor. Wiadomość u właścicielki w Podgórzu, ul. Kołłątaja l. 7. Pośrednictwo wykluczone. 5476 1 3

Dla pobytu kilka tygodni w miejscu kąpiel. poszukiwana za wys. wynagrodzeniem b. przyst. i b. inteligentna młoda

Towarzyszka.

Oferty z fotografią **zaraz** pod **„Dyskrecya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5480 1 3

Poszukuję mundantki

piszącej biegle na maszynie, oraz dobrze stenografującej. Zgłoszenia i warunki proszę przesłać pisemnie. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. **Dr Julian Gertler,** adwokat krajowy, Kraków, Floryańska 31. 5478 1 2

Bezpłatnie pożyczki urzędnikom

podurzędnikom, z płacą ponad 1800 K, bez poręki, bez żadnych kosztów i prowizyj **bankowych,** I konc. Biuro dla pożyczek, Lwów, Kilińskiego 3. 5464 1 3

Pokój kawalerski

zaraz do wynajęcia. Karmelicka 8, II p. 5486 1 2

Pokój

duży, frontowy, elegancko umeblowany, dla 1—2 panów, z utrzymaniem lub bez. Długa 28, I p., front, na prawo, do wynajęcia. 5485 1 3

Do wydzierżawienia

na czas dłuższy kilkanaście morgów pięknej, bujnej wikliny koszykarskiej, w powiecie grybowskim położonej. Wiadomość: ul. Batorego 21, I p. 5446 1 3

Poszukuje wdowca

izraelity, do lat 50, lub starego kawalera, który mógłby wspólnie zarabiać. Mam rocznie 2000 K. „Anna 30" poste rest. Kraków. 5438 1 5

L. M. 78242/12 5426 1 2
III.

Licytacya

na roboty drogowe i brukarskie we Lwowie.

Gmina miasta Lwowa ogłasza licytacyę na roboty ziemne drogowe i brukarskie na lata 1912 i 1913 na powierzchni około 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) metrów □. Oferować można na wszystkie roboty łącznie albo oddzielnie na roboty ziemne i roboty drogowe, a osobno na roboty brukarskie. Oferty pisemne można wnosić w godzinach od 11 do 12 w południe w Urzędzie budowniczym miejskim (Oddział drogowy) ratusz III piętro do **dnia 6 lipca 1912 r.** do godziny 12 w południe, gdzie też można otrzymać szczegółowe warunki, wzory ofert, cenniki i bliższe wyjaśnienia.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
dnia 14 czerwca 1912.

Józef Neumann.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydania:

	Koron
Bogucka C. i C. Niewiadomska. **Nauka stylistyki** i teoryi literatury na przykładach i wzorach. Wyd. II przejrzane i uzupełnione Kl. IV	2·60
Dąbrowski I. **Samotna.** Stara matka. Niepotrzebny	4·—
Kowalski ks. T. **Reforma Brewiarza,** przeprowadzona przez Piusa X.	—·50
Lemański J. **Zwierzyniec**	4·—
Niewiadomska C. **Legendy,** podania i obrazki historyczne XV Bibl. Młodz. szkolnej Nr 145	—·40
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne.** Wydanie na lepszym papierze. Tom I, II i III w opr. po	3·60
Waterman Nixon. **Jaką młoda dziewczyna być powinna**	1·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5284 2 3

Eugeniusz Starczewski

Sprawa polska

koron 4. 5465 1 3

Lwów ul. Akademicka l. 14

2190

ZABAWKI DREWNIANE poleca **Bazar Krajowy**

Kraków ulica Szewska l. 24.

Ojciec i syn.

Każdy wiek ma gorycze, ma swoje przywary.
Syn się męczył nad książką, stękał ojciec stary,
Lecz kiedy wódeczki „Spotykacz" obaj się napili
Narzekać przestali i obaj się weselili. 3389

Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. — Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon, poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do 1 października. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 4027 3 3

Akademia Handlowa w Krakowie

Wpisy na r. s. 1912/1913 odbywać się będą w dniach **29 i 30 czerwca,** oraz w dniach **2, 3 i 4 września 1912.**

Z Akademią Handlową czteroklasową są połączone:
1) Kurs dla abituryentów szkół średnich;
2) Kurs dla absolwentek szkół średnich, liceów, seminaryów i t. p.;
3) Dwuklasowa szkoła dla chłopców;
4) Dwuklasowa szkoła dla dziewcząt;
5) Uzupełniająca szkoła dla praktykantów kupieckich;
6) Wieczorny zawodowy kurs handlowy dla dorosłych;
7) Kurs handlowy dla prawników.

Bliższych szczegółów, odnoszących się do warunków przyjęcia, opłat szkolnych, zgłoszeń, wpisów, egzaminów i t. p. **udziela c. k. Dyrekcya Akademii Handlowej w Krakowie** ustnie lub pisemnie w czasie od 24 czerwca do 10 lipca i od 27 sierpnia 1912.

Plany naukowe i regulaminy każdej szkoły, względnie każdego kursu, są do nabycia u tercyana Akademii po 40 h. 5489 1 3

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—14

poleca

Nowości na sezon 1912

Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 3302 10 0

Płeć udelikatniają i wybielają jedynie mydełka

„TLEN"

wyrabiane **z najczystszych** tłuszczów, wolne od alkaliów, działających szkodliwie na skórę.

„Tlen" mydło owalne (w 10 zapachach)	K —·20
„Tlen" mydło „Nachakatę" (w 10 zapachach)	K —·30
„Tlen" mydło hygieniczne natłuszczone	K —·40
„Tlen" mydło Imci P. Zabłockiego (w 14 zapachach)	K —·50
„Tlen" mydło „Eau de Cologne"	K —·70
„Tlen" mydło „Białe Lilie"	K —·80
„Tlen" mydło ogórkowe	K —·80

Wszystkie te mydełka odznaczają się miłemi i intensywnemi zapachami i zmydlają się doskonale do ostatka. 4507 5 0

Specyalność:

„Tlen" mydło od łupieżu	K 1·20
„Tlen" mydło neutralne do pielęgnowania cery normalnej	K 1·—
„Tlen" mydło alkaliczne do pielęgnowania cery tłustej, połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy	K 1·—

Wszędzie do nabycia. **Żądać wyraźnie mydełek z marką „Tlen".**

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 5188 55 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Tanio do wynajęcia

w domu przy ul. Felicyanek 6

1) od 1 sierpnia lub września na III p. pomieszkanie z 5 lub 6 pokoi z przedp., kuchnią i przyn. Elektryczne oświetlenie, łazienka gazowa, pralnia i t. p.; 5484 1 3
2) od 1 października lub wcześniej, takież pomieszkanie na I p., z 7 pokoi, przedp., kuchni i przyn.

Położna Agnieszka Jastrzębska

przeprowadziła się z ulicy Dietla 88, **na ulicę Poselską l. 20,** II piętro, oficyny. 5461 1 5

Interes kawiarniany

z prawem wyszynku wódek i bilardem, urządzony z komfortem, w nader ruchliwem miejscu, w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa, z powodu zmiany stosunków **tanio do sprzedania.** Wiadomość: Dębniki, ul. Kościuszki 4. 5449 1 3

Zakopane

koncesyonowane biuro wynajmu mieszkań Kazimiery Hermanowej, Krupówki 58. 5444 1 3

Zdolni podróżni

mający styczność z handlami korzennemi, mydeł i drogueryami, znajdą przez przybranie masowego artykułu, bez próbek, znaczny dochód uboczny. Zgłoszenia: Frydr. Eiermann, Wiedeń, XII/1. 5422

Adwokat Dr Braunfeld

w Rzeszowie

poszukuje **koncypienta** rutynowanego, ew. do substytucyi uprawnionego. Posada zaraz do objęcia. 5453 1 3

Używane okna

nabyć można tanio w większej ilości. Wiadomość u Hawełk. 5490 1 6

Prywatne

Gimnazyum realne żeńskie

w Rzeszowie.

z prawem publiczności, na mocy rozp. J. E. Pana Ministra W. i O. z dn. 16 marca 1912 r, l. 9075.

Egzaminy wstępne do kl. II odbędą się przed wakacyami w czasie od 15 do 19 czerwca.

Egzamin wstępny do klasy I odbędzie się w piątek, 28 czerwca o godzinie 2 po południu.

Wpisy do I i II klasy gimnazyum realnego i do III i IV klasy t. zw. „kursów humanistycznych" przyjmować będzie kierownik zakładu, prof. Wł. Schneiberg, do 5 lipca, codziennie od godz. 4 do 6 po południu, w niedzielę i święta od 11 do 1 w południe. 5472

Lokal Zakładu mieści się przy ulicy Konarskiego l. 6, II p., dom p. St. Kluza.

Za Zarząd „Tow. pryw. gimn. realn. żeńskiego"

Hr. Henrykowa Morstinowa, prezes. Wincenty Wysocki, sekretarz.



2723 73 0

Do sprzedania

piękna willa z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z ogrodem, składająca się z 2 mieszkań po 7 pokoi w jednem z większych i ładniejszych miast Galicyi zachodniej. Bliższych szczegółów udziela Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle. 4761 11 12

Powozik

2 razy używany, na oliwnych osiach, na jednego lub parę koni, i inne **powozy i wózki, szory i siodła,** używane w różnych gatunkach, są tanio do sprzedania. 4838 6 6

Zakład rymarski Piotra Parafińskiego

ul. Długa l. 36 w Krakowie.

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

Kraków, Rynek A-B,

poleca

1) Album „Utworów fortep." Kompoz. Galla, Friedmanna, Szopskiego, Ruckgabera, Beethovena, Chopina, Noskowskiego, Napoli'ego, Lalewicza, Walewskiego, Żeleńskiego. Cena łącznie wszystkich utworów, stanowiących niniejszy album kor. 27·60. Te same kompozycye w albumie, ozd. opr. tylko kor. 10·—.

2) Album „Śpiewów pol." Kompozytorowie Gall, Jachimecki, Noskowski, Obtułowicz, Steibelt, Świerzyński, Wroński, Żeleński. Cena jak powyżej kor. 26·50. W albumie ozd. opr. tylko kor. 10·—.

3) Album „Tańce" Kompoz.: Ekier Hock, Bogucki, Bylicki, Wroński, Cybulski, Friedrich, Marek, Czenko, Świerzyński, Sieber, Eibl. Ogólna wartość kawałków wchodzących w skład tego albumu kor. 33·20, w albumie zaś ozd. opr. kor. 10. Przy zakupnie wszystkich trzech albumów, cena zniżona, tylko kor. 27·— (z przesyłką poczt. franco). Na żądanie wysyła księgarnia odwrotnie. 5368 2 5

Pierożki

kluseczki, ziemniaczki przysmażane, mleko kwaśne, kaszę tatarczaną, różne jarzyny, jajeczne potrawy i leguminy słodkie 4044 6 0

poleca na kolacye

Kuchnia Jarska „Przyroda"

ulica św. Krzyża L. 7.

Nowo otworzony

Pierwszorzędny Pensyonat „Atlanta"

przy ul. Karmelickiej l. 9

Z nowoczesnym komfortem urządzone **słoneczne** pokoje, elektr., łazienki, kuchnię doborową — ceny umiarkowane — poleca

4434 12 12 **Zarząd.**

Starannie

i na czas oznaczony wykonuje roboty artystyczne, konstrukcyjne i budowlane. **Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego,** ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie. 4528 9 10

W domu przy placu Aryańskim

obok ogrodu Botanicznego, zaraz albo od 1 czerwca do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania. — Wiadomość u dozorcy domu. 4692 9 10

Okazyjnie na sprzedaż

za 25.000 koron w Wiśle na Śląsku austr., w górach Beskidach, willa z dwiema oficynami, ogrodem, wodociągiem, meblami i pianinem; przytem mórg gruntu nieopodal. — Wiadomość: Kraków, Długa 50, I piętro. 4785 10 10

Pensyonat Poprad

w Żegiestowie.

Mieszkania i całe utrzymanie. Kuchnia domowa zdrowa. Ceny niskie. Prospekt darmo. Właścicielka Helena Szwarc. 5028 4 5

Okazya dla Pań.

Po cenie posezonowej sprzedaje kapelusze damskie o 50% taniej **Magazyn N. Włodarskiej, ul. Floryańska 25.** 5084 6 6

Krynica-Zdrój

Pensyonat „Dworek"

naprzeciw parku, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 5095 5 6

Zakopane

ul. Marszałkowska. Do wynajęcia nowa willa, z komfortem urządzona, w ogrodzie zdala od ulicy, w całości lub częściowo. Wiadomość: **Dr Wieselmann.** 5174 5 10

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc że nadejdą żywe, a to: 4808 8 12

90 raków zupowych za 6 K
60 raków stołowych za 8 K
40 raków solowych za 12 K
30 raków olbrzymich za 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

L. M. 83239/912 5425 1 2
III.

Licytacya

na dostawę kostek brukowych dla miasta Lwowa.

Gmina miasta Lwowa ogłasza licytacyę na dostawę około 20 tysięcy metrów kwadratowych kostek brukowych na lata 1912 i 1913.

Oferty pisemne należy wnosić w godzinach od 11 do 12 w południe w Urzędzie budowniczym miejskim (Oddział drogowy — ratusz III piętro) do **dnia 6 lipca 1912,** do godziny 12 w południe, gdzie też można otrzymać szczegółowe warunki, wzory ofert, cenniki i bliższe wyjaśnienia.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
dnia 14 czerwca 1212.

Józef Neumann.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.